

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, czwartek 17 grudnia 1959 roku

Nr 299 (4063)

A. Zawadzki odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP). 16 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość odznaczenia przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Krzyż ten przyznany został Aleksandrowi Zawadzkiemu uchwałą Rady Państwa — w 60 rocznicę urodzin, w uznaniu wybitnych zasług położonych w długoletniej walce rewolucyjnej o społeczne i narodowe wyzwolenie mas pracujących oraz w budownictwie Polski Ludowej.

W czasie uroczystości obecni byli: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, marszałek Sejmu — Czesław Wycech, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński, Jerzy Albrecht i Bolesław Podędwórny, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, wiceprezes N.S. ZSL — Józef Ożga-Michałski oraz wiceprzewodniczący CK SD — Władzimir Lechowicz.

Aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński. Po uroczystym akcie dekoracji Aleksander Zawadzki ze wzruszeniem podziękował za przyznanie mu odznaczenia. Zapewnił on, że i nadal starać się będzie wykonywać jak najlepiej swe obowiązki jako przewodniczący Rady Państwa, w pracy partyjnej i społecznej. Wszyscy obecni na uroczystości złożyli A. Zawadzkiemu najserdeczniejsze życzenia i gratulacje.

Komsomolcy z Moskwy odwiedzili Łódź

W dniu dzisiejszym opuszcza na sze młasto 3-osobowa delegacja młodych wiktoryarzy radzieckich, komsomolców z Moskwy. Delegacja w składzie: E. Borodin, K. Aksionowa i W. Bobrowa — przebywa w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego ZMS. Goście radzieccy przebywali w Łodzi w dniach 15 i 16 bm. W tym czasie zwiedzili Potudniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego i ZPB im. Dzierżyńskiego. Odbyli również dłuższą rozmowę z kierownictwem i aktywnym łódzkiej organizacji ZMS, na spotkaniu w Komitecie Łódzkim ZMS, w dniu wczorajszym.

Największe audytorium Politechniki Łódzkiej nazwane imieniem Andrzeja Sołtana

Śmierć prof. dr Andrzeja Sołtana szczególnie mocno odczuł profesorowie, pracownicy naukowcy i technicy oraz studenci Politechniki Łódzkiej. Tu bowiem przez przeszło 7 lat, począwszy od pierwszych chwil po wyzwoleniu w 1945 r., aż do 1952 r., działał ten wielki uczony. On właśnie był organizatorem i kierownikiem katedry oraz zakładu fizyki technicznej Politechniki Łódzkiej, a także współtwórcą wydziału elektrycznego tej uczelni.

W związku z wielkimi zasługami zmarłego dla nauki polskiej, a w szczególności dla Politechniki Łódzkiej, senat tej uczelni na swym posiedzeniu 16 bm. postanowił uczcić pamięć wielkiego uczonego przez nadanie audytorium X — największemu z audytoriów PL — nazwy „Audytorium im. Andrzeja Sołtana”.

Dokument „MC-70“ z grudnia 1957 r. podstawą zbrojeń NRF

BERLIN (PAP). — Mimo iż rząd Adenauera usiłuje dowodzić, jakoby zawarte w ostatniej nocy radzieckiej stwierdzenia dotyczące wzmoczonych zbrojeń w NRF, nie odpowiadały prawdzie, w ostatnich dniach wyszły na jaw nowe fakty, świadczące o tym, iż zbrojenia NRF nie uległy bynajmniej zahamowaniu, lecz wręcz przeciwnie — znacznie się wzmożyły.

Jak informuje agencja ADN, zachodniemiecki minister obrony Strauss oświadczył we wtorek w wywiadzie dla hamburskiego dziennika „Die Welt”, iż rząd Adenauera pragnie doprowadzić do końca realizację swych planów zbrojeniowych. Podstawą tego planu jest tajny program zbrojeń atomowych NATO, tzw. dokument „MC-70” z grudnia 1957 roku.

Komisja obrony Bundestagu zatwierdziła plan wyposażenia Bundeswehry w pociski zdalnie kierowane typu „Mace”, które mają być uzbrojone wyłącznie

głowicami atomowymi. Komisja zatwierdziła również plan zakupu 364 dalszych samolotów bojowych typu „Starfighter”.

Pod naciskiem Bonn, parlament Unii Zachodnioeuropejskiej postanowił uchylić ograniczenia dotyczące tonażu łodzi podwodnych dla Bundesmarine. Zagwarantowano przy tym, iż łodzie te mogą być wyposażone w broń atomową.

BONN (PAP). W odległości 28 km od Heilbronn (NRF) nastąpiło we wtorek uroczyste oddanie do użytku amerykańskiej bazy rakietowej dla pocisków typu „Nike”. W uroczystości wzięli udział wyżsi oficerowie Bundeswehry oraz premier rządu Badenii Wirtembergii Kiesinger, który osobiście przeciął wstęgę przed wejściem do bazy.

BERLIN (PAP). Jak podaje Agencja ADN, manewry marynarki zachodniemieckiej w rejonie Morza Bałtyckiego pociągnęły za sobą nowe ofiary. W czasie ćwiczeń z torpedami, został zabity oficer jednego z pościgowców, zaś dwóch członków załogi odniosło

rany. Szczegóły dotyczące przyczyn wypadku trzymane są w ścisłej tajemnicy.

WASZYNGTON (PAP). Dowództwo Amerykańskiej Marynarki Wojennej podało we wtorek, iż w najbliższym czasie marynarka USA dokona prób z zachodniemiecką rakieta przeciwpancerną „Kobra”. Jest to pocisk zdalnie kierowany. Ma on pół metra długości, wazy około 9 kg i osiąga szybkość około 300 km na godzinę.

Wiec protestacyjny w Tokio



Na zdjęciu: przedstawiciele związków zawodowych i studenci niosą transparenty protestacyjne. Fot. — CAF

TOKIO (PAP). W stolicy Japonii odbył się w środę wielki wiec protestacyjny przeciwko wyrokowi Sądu Najwyższego w sprawie Sunakawy oraz przeciwko rewizji japońsko-amerykańskiego „układu bezpieczeństwa”.

Czołowy działacz partii socjalistycznej, były premier T. Katajama ostro skrytykował wyrok Sądu Najwyższego, który uznał za zgodne z prawem przebywanie Japonii w wojsku amerykańskich. „Sąd Najwyższy, który powinien strzec konstytucji, zawiodł zaufanie narodu”, oświadczył Katajama.

W wiecu wzięli również udział młodzi robotnicy i studenci oskarżeni w „sprawie Sunakawy” za udział w walce o zlikwidowanie amerykańskiej bazy wojskowej. Słubowali oni, że poświęcą wszystkie siły walce przeciwko rewizji „układu bezpieczeństwa”.

W jednogłośnie uchwalonej deklaracji uczestnicy wiecu potępił wyrok Sądu Najwyższego jako znowę polityczną kół rządzących

przeciwko narodowi japońskiemu, walczącemu w obronie swej pokojowej konstytucji.

Sesja rady NATO rozpatruje problemy wojskowe

PARYŻ (PAP). W dniu dzisiejszym, w drugim dniu obrad, sesja rady NATO omawia problemy wojskowe. Podstawą do dyskusji jest sprawozdanie stałego komitetu wojskowego NATO.

Jak wiadomo, problemy wojskowe w stanowią ostatnio jedną z głównych przyczyn rozbieżności wśród państw członkowskich organizacji atlantyckiej.

3 tys. ton maszyn z ZSRR otrzymaliśmy w br. dla Huty im. Lenina

KRAKÓW (PAP). — W dalszym ciągu nadchodzą dostawy maszyn ze Związku Radzieckiego dla Kombinatu im. Lenina. Są to głównie tzw. końcówki, uzupełniające dostawy urządzeń technologicznych, elektrycznych i sterowniczych dla wydziałów, których budowa ma być ukończona w ciągu najbliższych miesięcy.

Wśród około 3 tys. ton maszyn, które otrzymaliśmy z ZSRR w bież. roku dla Huty im. Lenina, znalazły się m. in. końcówce dostawy urządzeń dla walcowni blach cienkich oraz wyposażenia elektrycznego dla wznoszonych walcowni tesów i profilu drobnych.

Jak przewidują zawarte już umowy, w latach 1960—65 ZSRR dostarczą będzie wyposażenie

Wielką „bombę” przygotował przemysł dziewiarski i pończoszniczy pod skromną nazwą „Wystawa postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej”. Otwarcie tej wystawy nastąpiło wczoraj w „Olimpi”, w pięknej, nowej hali produkcyjnej cewiarni (w roku przyszłym i w latach następnych ulegną przebudowie dalsze hale fabryki).

Ekspozycja szokuje oryginalnością pomysłu, rozmachem i plastycznością rozwiązania. Obok większości zakładów branży dziewiarskiej i pończoszniczej wzięło w niej udział zjednoczenie tych przemysłów.

Na pierwszym planie — ekspozycja surowców. Zademonstrowano m. in. nowe surowce chemiczne i syntetyczne: włókna welonopodobne — banlon, tental, ortailon, mieszankę argo-

nu z polanem, anilany z wełną, helancę — pozwalające osiągnąć różne świetne efekty w wyrobach gotowych i konkurujące z wełną. I wreszcie — polskie włókno kędzierzawione „elastil” (odpowiednik helanca), ZPP im. Buczka wyprodukują w 1960 r. 180 ton antymportowego elastilu, a ZPP im. Jurczaka — 60 ton. Da to duże oszczędności: 1 kg helanca kosztuje 1241 zł, a elastilu tylko 531 zł. Na dodatek wyroby z „elastilu” — pończochy, skarpetki, bluzki, kostiumy kąpielowe — przy równorzędnej elastyczności odznaczają się większą wytrzymałością.

Na następnym stopniu — demonstruje się nowoczesne urządzenia zabezpieczające wysoką jakość wyrobów: aparat do nadania odpowiedniej wilgotności przędzy, urządzenie do badania wytrzymałości dzianin na tarce, aparat sprawdzający trwałość barwy itp. Centralne Laboratorium uchyliło na wystawie rąbka tajemnicy: pokazało nowe rodzaje dzianin na naprawde szalowe damskie płaszcze. Działania te wędą do produkcji w I kwartale 1960 r.

Maszyny, które zgromadzone w ramach ekspozycji — to historia postępu w przemyśle dziewiarskim i pończoszniczym. Obok wycofanych obecnie (za 2 lata znikną zupełnie) przestarzałych cewiarek butelkowych — nowoczesne przewijarki produkcji Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych; obok ręcz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Prywatna armia eksdyktatora Batisty

BONN (PAP). Ukazujący się w Hamburgu tygodnik „Die Zeit” podaje, że były dyktator Kuby Batista utrzymuje w Republice Dominikańskiej „prywatną armię” — 500 żołnierzy. Składa się ona, jak wynika dalej z informacji „Die Zeit” z ochotników w dominikańskich, włoskich, japońskich, austriackich, niemieckich i b. członków hiszpańskiej tzw. „Blekitnej dywizji”.

Jeden z agentów Batisty, Siegfried Waller jeździ obecnie po Europie zachodniej celem werbowania nowych ochotników do armii b. dyktatora Kuby. Waller widziano ostatnio w Londynie, Monachium, Rzymie i Wiedniu.

Działalność Wallera ma być finansowana przez wiele firm przemysłowych Republiki Dominikańskiej.

Rzeka spirytusu przy ulicy Strykowskiej

Wczoraj w godzinach rannych, ul. Strykowską w stronę Łowicza prowadził samochód ciężarowy z przyczepą nr PL 0-185 kierowca Kazimierz Janowski, zamieszkały w Łowiczu. Ciężarówka i przy czepie załadowane były skrzynkami ze spirytem. Przy ul. Rogowskiej wyszła raptownie zza stojącego samochodu ob. W. T. Kierowca ciężarówki ze spirytem nie chcąc jej przejechać, raptownie zahamował. Na skutek poślizgu samochód gwałtownie zarzuciło i większa część ładunku uległa rozbięciu. Przydrożny rów zapelniał się spirytem. W katastrofie został ranny konwojent, Tadeusz Dominiczak, zam. w Łowiczu. Straty wynoszą około 80 tys. złotych. (4)

Z obrad SFZZ

BUKARESZA (PAP). W drugim dniu XX sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ wygłosił przemówienie przewodniczący CRZZ, wiceprzewodniczący SFZZ Ignacy Loga-Sowiński. Podkreślił on, iż delegacja polska na sesję zgadza się w pełni z oceną sytuacji, zawartą w rezolucji Louis Sallanta.

W trzecim dniu obrad zakończył się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego, a więc nad działalnością i zadaniami klasy robotniczej zrzeszonej w organizacjach SFZZ w związku ze zmianami w sytuacji międzynarodowej.

Uczestnicy sesji wysłuchali następnie sprawozdania finansowego za rok ubiegły i omówili budżet SFZZ na rok 1960.

Eisenhower płynie do Tunezji

LONDYN (PAP). — Prezydent Eisenhower znajduje się obecnie w drodze do Tunezji na pokładzie krążownika „Des Moines” odpoczywając po trudach dotychczasowej podróży.

Według doniesień agencji zachodnich, odpoczynek ten nie jest kompletny, gdyż prezydent opracowuje treść swego orędzia do kongresu, które wygłosi w styczniu.

W Sorbonie strajk studentów

PARYŻ (PAP). Studenci wydziału humanistycznego Sorbony zorganizowali w środę strajk protestacyjny pod hasłem walki o lepsze warunki studiów. 20 tysięcy studentów przebywa w budynkach przeznaczonych dla kilku tysięcy osób. Liczba profesorów jest tak niska, że około 72 proc. studentów nie może zdać w terminie egzaminów. Sale wykładowe są tak przepełnione, że większość studentów nie jest w stanie sporządzać notatek.

Przed gmachem Sorbony stały w środę pikiety strajkujących. Po południu odbył się wiec studentów, którzy wysłali delegację do Ministerstwa Finansów. Podobne demonstracje przewidziane są w innych miastach francuskich.

Po katastrofie we Frejus

Na zdjęciu: spryskiwanie ruin w celach profilaktycznych dla uniknięcia epidemii.

FOT — CAF



Teatr Nowy robotnikom Marchlewskiego

Z okazji 10-lecia PTN, artyści tego teatru spotkają się w piątek z załogą ZPB im. Marchlewskiego. Spotkanie odbędzie się w Zakładowym Domu Kultury. Przewiduje się udział blisko 400 pracowników zakładów (tyle może pomieścić sala). W programie spotkania m. in. odczyt TWP nt. życia i twórczości Słowackiego, prelekcja o 10-leciu PTN oraz, oczywiście, fragmenty sztuk w wykonaniu artystów. (bz)

Wata, watolina i przedza ponad plan

15 bm. załoga ZPW im. Osowskiego wykonała sumę planów operacyjnych, zarówno w ilości jak i wartości. Do Nowego Roku zostanie wyprodukowane dodatkowo w tej fabryce — 40 ton przędzy, 5 ton waty i 260 tys. metrów watoliny wełnianej o łącznej wartości 10 mln. złotych. (gr)

Kronika

wypadków

Wczoraj o godz. 9.30 w Elektrowni przy ul. Tuwima, nastąpiło uszkodzenie rurociągu parowego. Przy kotle nr 21 para rozszalała rurę. W związku z tą awarią — która na szczęście nie pociągnęła ofiar w ludziach — większa część Łodzi pozbawiona była prądu przez prawie pół godziny. (4)

„Ursus“ o mocy 36 KM

Pierwsze prototypy w połowie przyszłego roku
Produkcja seryjna — za 2 lata

(Wil-ar). — Udana konstrukcja ciągnika „Ursus-C-325“ o mocy 25 KM, który ostatnio wszedł już do seryjnej produkcji, zachęca konstruktorów do poszukiwań nowych rozwiązań, które dostarczyłyby rolnictwu ciągnika o większej mocy, przy możliwie maksymalnym wykorzystaniu części ciągników już produkowanych. Ostatnie biuro konstrukcyjne zakładów w „Ursusie“ zakończyło opracowywanie dokumentacji technicznej nowego ciągnika o mocy 36 KM.

Nowy ciągnik, podobnie jak „Ursus-C-325“, wyposażony zostanie w najbardziej ekonomiczny silnik wysokoprężny. Projekt przewiduje, że większość podstawowych elementów będzie taka sama jak w „Ursusie-C-325“. Różnica polega jedynie na ilości cylindrów: podczas gdy „Ursus-C-325“ ma ich tylko 2, nowy ciągnik ma być wyposażony w 3 cylindry, co zwiększy o 1/3 pojemność jego silnika i moc.

Przewiduje się, że w najbliższej przyszłości rozpoczęte zostaną w zakładach przygotowania do wykonania pierwszych prototypów próbnych. Jeżeli ciągnik okaże się w wyniku prób (które potrwać około roku), dostatecznie sprawny — wejdzie do produkcji seryjnej na początku 1963 roku.

Nowy ciągnik znajdzie zastosowanie na cięższych glebach oraz do bardziej wydajnych maszyn, służących do zbiorów i innych prac polowych — wszędzie tam, gdzie „Ursus“ 25-konny okazuje się za słaby. Dotychczas ciągniki o większej

mocy sprowadzamy z ZSRR i CSR.

ZE SWIATA

MOSKWA. — Jak donosi korespondent Agencji TASS, 15 bm. w godzinach wieczornych w Mexico-City zamknięto wystawę osiągnięć ZSRR w dziedzinie nauki, techniki i kultury.

Wystawa radziecka cieszyła się ogromnym powodzeniem. W ciągu 23 dni zwidliło ją około miliona Meksykańczyków oraz wiele osób z innych krajów Ameryki Łacińskiej.

GENEWA. — Stany Zjednoczone i Wielka Brytania nie odpowiedziały jeszcze na przedstawioną w poniedziałek przez ZSRR kompromisową propozycję rozwiązania kwestii spornych przeskakujących w opracowaniu układu o zakazie prób z bronią jądrową. W środę, na kolejnym posiedzeniu genewskiej konferencji mocarstw atomowych, przedstawiciele USA i Anglii oświadczyli delegatowi radzieckiemu, że propozycja ZSRR jest nadal dokładnie studiowana.

LONDYN. — W artykule opublikowanym na łamach pisma „John Bull“ znany filozof angielski Bertrand Russell wzywa rządy państw zachodnich do przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie rozbrojenia. B. Rus-

Nowości chemii



DIPTEREK A ZOTOF 50
C VOTRAN
EDION
OXAFEN
IRAM 75

sell omawia niebezpieczeństwo wojny atomowej i stwierdza, że jeżeli nie zostanie zawarte porozumienie w sprawie rozbrojenia, wydatki zbrojeniowe będą rosły coraz szybciej.

BAGDAD. — W sobotę przed Trybunałem Ludowym w Bagdadzie rozpoczęło się proces przeciwko 49 osobom zamieszkanym w nieudanych zamach na życie prezydenta Iraku, Kassema. Przed sądem odpowiadać będzie tylko 29 osób. Pozostali sądzeni będą zaocznie. Wśród świadków znajduje się m. in. kapitan Amin al-Szauabi, który siedział w samochodzie ostrzelanym przez zamachowców i podobnie jak premier Kassem odniósł rany.

W gmachu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w Warszawie otwarta została wystawa nowości tego przemysłu. Zgromadzone na niej kilkaset eksponatów ze wszystkich branż naszej chemii. Największe zainteresowanie budzą działy przemysłu tworzyw i włókien sztucznych, gumowego, fotochemicznego i kosmetycznego. Ukazują one tegoroczny dorobek w zakresie nowych asortymentów przeznaczonych do sprzedaży rynkowej.

W czasie trwania wystawy wyświetlane są filmy, demonstrujące uruchamianie nowych działów produkcji w poszczególnych zakładach chemicznych.

Wystawa otrzymała estetyczną oprawę. Specjalni pracownicy udzielają zwiedzającym stoiska wyjaśnień.

Na zdjęciu: minister Antoni Radziński (z prawej) i z-ca kier. Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, Niewidzki zwiedzają wystawę. CAF fot. Ostrowski

Naśladownictwo dozwolone

(Dokończenie ze str. 1)

nej maszyny saneczkowej — automat również produkcji krajowej, umożliwiający stosowanie wielkiej ilości wzorów; obok maszyny oczkarkowej z XIX wieku — wysokowydajny i zapewniający lepszą jakość wyrobów interlock. Dalej — maszyny dziewiarzkie pokonujące stary park maszynowy wielokrotnie większą ilością obrotów na minutę, angielskie automaty do produkcji wzorzystych skarpetek i pończoch oraz do kryształków bezszwowych. Dla lepszej demonstracji — wszystko w ruchu, można od razu obejrzeć produkowane wyroby.

Pokazano także nowe sposoby wykończenia, stosowane już obecnie: antymolowe wykończenie dzianin wełnianych, uodpornienie wełny przeciw kurczeniu się i deformowaniu, idealne bieleńce.

Stoiska poszczególnych zakładów demonstrują ponadto co efektywniejsze udoskonalenia swojej racjonalizatorów. Tak np. szereg łódzkiej i poznańskich fabryk pończosznich, przystosowało swe maszyny do produkcji wzorzystych skarpet; w ZPP im. Jurczaka skonstruowano stemplarkę, która pozwala trzykrotnie szybciej stemplować pończochy; w Legnickich ZPDZ — maszyny do czyszczenia i drapania beretów, która polepszyła warunki BHP przy wykonywaniu tej pracy i umożliwiła produktywnie wykorzystywanie w prze-

dzalni powstającego kurzu. Z okazji wystawy dyrektor Legnickich ZPDZ wystąpił z inicjatywą zorganizowania międzyzakładowego współzawodnictwa w dziedzinie postępu technicznego i racjonalizacji. Wystawa będzie czynna 3 tygodnie. Warto, by zwidliło ją nie tylko dziewiarze i pończosznicy, ale i przedstawiciele innych przemysłów. W celu naśladownictwa, (gręb)

Z kroniki partyjnej

LOPP PRZYPOMINA

Łódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej przypomina wykładowcom kół studiowania historii ruchu robotniczego, że kolejny wykład odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. 17 bm. o godz. 13, w sali wykładowej (na parterze) w gmachu ŁK PZPR, Al. Kościuszki 107-109.

Felieton sądowy

»Gatunkowa« i... karabiny

Byli młodzi, żądni przygód i... pozbawieni opieki. Razem stanowili zgrana i znaną w Zgierzu paczkę chuliganów. Często odwiedzali miejskie lokale gastronomiczne i kawiarnie, raczej z przyczyn finansowych przedkładając wino ponad mocniejszą, ale za to szybciej działającą trunki. W tych młodych głowach jednak i wino robiło niemałe spustoszenie...

W takiej to sytuacji właśnie do tego „złotego“ grona trafił Stanisław Krakowiak. W marcu ub. roku został warunkowo zwolniony z więzienia, gdzie odsiadywał za kradzież, prawomocny wyrok sądowny. Nie wiadomo, czy wciąż nowo pomysły, czy też splendor wieźnia dodały mu takiej chwały, że stosunkowo szybko wysunął się na czoło, stał się czymś w rodzaju nie mianowanego wodza grupy.

A pomysły miał rzeczywiście „niecodzienne“. Na jego wniosek np. przeprowadzono kiedyś „próby nerwów“. Polegała ona na tym, że pewnej nocy, gdy całemu towarzystwu wino szumiało w głowach, zorganizowano wycieczkę na cmentarz. Wprawdzie nie udało się postawić na nogi trupa, bo kostnica akurat była pusta, ale grobów parę przy okazji poważnie uszkodzono i sprofanowano. Był to zresztą pomysł jeden z wielu. Innym razem dokonano włamania do przybarowego magazynu wódek, jeszcze innym sprofanowano figurę stanowiącą przedmiot kultu religijnego.

Mówiono o nich — chuligani i schodząco im z drogi. A nasi młodzieńcy nabierali animuszu i coraz częściej tę drogę tarasowali.

Wreszcie szefowi znów zaświatała „zbawcza“ myśl. Trzeba było być broń, a wówczas można będzie np. dokonać napadu na jakiegoś kasjera!

Zdawałoby się, że broń znacznie trudniej zdobyć niż parę litrów gatunkowej wódki z kiep-

Z VI sesji DRN-Śródmieście

Szkolnictwo podstawowe i oświata dla dorosłych

W jakich warunkach uczy się młodzież szkół podstawowych, czy wyniki nauczania są zadowalające, jaka jest opieka lekarska w szkołach?

Oto kilka z wielu problemów szkolnictwa podstawowego, które stały się zasadniczym przedmiotem obrad VI zwyczajnej sesji DRN - Śródmieście.

Jaak wynika z referatu, w okresie od 1955 roku do września br., dzielnica ta otrzymała sześć nowych budynków szkolnych.

Jeszcze w bieżącym roku zostanie oddana do użytku szkoła przy ul. Sienkiewicza 117 — jako siedzibą dla Śródmieścia. Równocześnie jednak wzrasta z roku na rok liczba uczniów, która nie pozwala na zlikwidowanie dwuzimnowości. Nauka w szkołach trwa więc przeciętnie do godz. 17. W takich warunkach trudno zatem wygospodarować sale na gabinety pomocnicze, pracownie naukowe itp. Trudności te powiększa jeszcze fakt, że 25 proc. szkół mieści się w starych budynkach mieszkalnych, nie przystosowanych do potrzeb dużej ilości dzieci (od 500 do 800). Ponadto z budynków szkolnych w Śródmieściu — jak zresztą i w całej Łodzi — korzystają uczniowie szkół wieczorowych, kursanci itp., co stwarza dodatkowe kłopoty w utrzymaniu szkół w należytym czystości.

Poruszono również sprawę braku boisk przy wielu szkołach, mieszczących się w starych budynkach.

Wiele miejsca na wczorajszej sesji zajęła także sprawa wyników nauczania.

W 13 szkołach podstawowych podległych Inspektoratowi Oświaty na 3.701 uczniów 10,6 proc. otrzymało oceny niedostateczne (stan na 20 czerwca br.). Jak wynika z referatu, najwięcej stopni niedostatecznych zanotowano z języka polskiego (gramatyka, ortografia) i z matematyki. Ponadto stwierdzono, że na ogół lepsze wyniki nauczania uzyskuje się w klasach młodszych, a natomiast gorsze w oddziałach od czwartego do siódmego. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się m. in. w słabej opiece rodziców nad dziećmi starszymi.

Osoby rozdzielone w problemach szkolnictwa podstawowego, stanowili kontrola zdrowia dzieci. W zasadzie niemal w każdej szkole jest lekarz internista, stomatolog i higienista. Jednak personel lekarski słabo związany jest ze szkołą. Zaangażowanie w szkołę traktuje on jako zajęcia dodatkowe. Stąd pobieżne badania dzieci, minimalne zainteresowanie lekcyjami wychowania fizycznego i posiedzeniami rady pedagogicznej.

Wczorajsza sesja obok spraw związanych z zagadnieniami szkolnictwa podstawowego, poświęcona była również dokształcaniu pracujących. Mimo różno-

rodnych form nauczania Inspektorat Oświaty ma ogromne trudności z rekrutacją, która przebiega bardzo opornie. Zakłady pracy zbyt mało interesują się pracownikami, którzy nie mają nawet ukończonej szkoły podstawowej. A w dzielnicy Śródmieście, według list nadesłanych przez przedsiębiorstwa i instytucje, takich pracowników jest aż 5.000.

Problemy te, znalazły odzwierciedlenie w ożywionej dyskusji podczas której radni zgłosili wiele wniosków, koniecznych do dalszej pracy nad wychowaniem młodzieży i dokształcaniem dorosłych. (st.)

Sprostowania nie będzie

Mala notatka prasowa, a ta też duża przykrość. Ale zaczniemy od owo.

29 listopada br. na szosie za Radomskiem, w kierunku Częstochowy, wydarzyła się następująca historia. Autobus „Boruty“ ze Zgierza nr rej. FB 5244 przez kilkanaście kilometrów nie pozwolił się wyprzedzić, usiłując wyminąć go osobowo „Warszawie“. Nie pomagaly niestanne sygnały i próby o wolną drogę. Kierowca autobusu jakby ogluchł. Kiedy wreszcie przednia szyba „Warszawy“ była już tak zabrudzona błotem, że uniemożliwiała to widoczność, kierowca autobusu pozwolił się wreszcie łaskawie wyminąć.

O fakcie tym napisaliśmy w dniu 2 grudnia br. w notatce pt. „Pirat na szosie“, przy czym w zakończeniu postulowaliśmy pod adresem Wojewódzkiego Inspektoratu Ruchu Drogowego KW MO w Łodzi, aby niesforemny kierowca przeorganizował dodatkowo z przepisów ruchu drogowego. Następnie go zaś dnia po ukazaniu się notatki trzech pasażerowie „Warszawy“ na prośbę kierownika Wydziału Komunikacji Woj. Rady Narodowej złożyli pisemne oświadczenie, pokrywające się dokładnie z treścią notatki.

Jednak w kilka dni później do redakcji naszej wpłynęło pismo WIRD KW MO w Łodzi, z którego wynika, że (cytujemy): „W toku czynności wyjaśniających nie potwierdzono faktu opisanego w artykule. W związku z powyższym proszę o umieszczenie artykułu w prasie celem odwołania zarzutów pod adresem kierowcy (autobusu — red.) i WIRD KW MO w Łodzi“.

Godna pochwały jest szybkie działanie organów MO w tej — bądź co bądź — nie tak znów poważnej sprawie, tym bardziej, że żadnych zarzutów pod ich adresem nie zgłaszaliśmy. Mamy jednak spore zastrzeżenia, co do owych „czynności wyjaśniających“. Oto bowiem WIRD KW MO w Łodzi, przeprowadzając dochodzenie — bo tak to chyba trzeba nazwać — ograniczył się wyłącznie do przyjęcia zeznania kierowcy, który jako obwiniony nie ma obowiązku mówienia prawdy oraz uznał za wystarczające pisemne oświadczenie kierownika wycieczki, również niezgodne z prawdą.

Nie zadano sobie trudu przesłuchania autora notatki, 3 pasażerów „Warszawy“, oraz kilku innych pasażerów autobusu, których postępowanie kierowcy „Boruty“ również oburzyło. A przecież — wydaje się nam — władza powołana do przeprowadzenia dochodzeń, jeżeli już je podejmuje, powinna wyczerpać wszelkie możliwości w celu ustalenia obiektywnej prawdy, a nie wyciągać pochopnie wnioski z wątpliwej wartości oświadczeń.

Mądra rzymska maksyma mówi: Audiatur et altera pars — co po polsku znaczy: wysłuchaj także i drugiej strony. W tym wypadku o przysłówku tym, niestety, zapomniano. A szkoda!

Przy okazji informujemy, że jak nam zakomunikował Wydz. Kom. Woj. RN, kierowca wspomnianego autobusu zostanie przez ten wydział poddany dodatkowemu egzaminowi z przepisów ruchu drogowego. (bin)

Jakie formy pracy są atrakcyjne?

O kłopotach Dzielnicowego Domu Kultury na Bałutach

Przed niespełną rokiem powstał przy ul. Zgierskiej 71 Dzielnicowy Dom Kultury. Rok pracy, to i dużo i mało — w każdym jednak razie dosyć, by z dotychczasowych doświadczeń wyciągnąć pewne wnioski.

Bałucki Dom Kultury powstał jako filia Łódzkiego Domu Kultury, pod jego auspicjami i to właściwie już określił charakter i zadania DDK jako placówki promieniującej na dzielnicę działalnością artystyczną i oświatową, organizując różnego typu imprezy kulturalne i oświatowe.

Czy działalność pierwszego okresu dała zamierzone rezultaty? Trudno byłoby dać na to pytanie odpowiedź w pełni pozytywnej, trzeba jednak uwzględnić fakt, że był to okres początkowy, stadium organizacyjne i okres zbierania doświadczeń, badania potrzeb i chłonności kulturalnej terenu — a więc okres najtrudniejszy. Dodac do tego jeszcze trzeba „tymczasowe“ trudności lokalowe placówki.

Czego zdołano dokonać w tym pierwszym okresie? Powstały trzy zespoły artystyczne (teatralny, mandolinistów i gitarzystów), kurs języka angielskiego, biblioteka z czytelnią, zakupiono telewizor, organizowano odczyty i koncerty. To wszystko jednak nie zdolało wytworzyć atmosfery, która przyciągałaby balucką młodzież i miała na nią wpływ wychowawczy.

Czy znaczy to, że koncepcja Dzielnicowego Domu Kultury jest złą i że taka forma pracy kulturalno-oświatowej jest niewłaściwa w tej dzielnicy? Chyba nie.

Istnieje jeszcze jedna, inna koncepcja pracy tej placówki, a mianowicie wyjście poza mur budynku przy ul. Zgierskiej i przeniesienie niektórych form pracy k-o, do istniejących, a mało aktywnych świetlic przy większych zakładach pracy w dzielnicy.

Czy należy pójść w tym kierunku? Rozproszenie — nie licząc zresztą — instruktorów Domu Kultury na Bałutach równałoby się praktycznej likwidacji placówki. A to byłoby niesłuszne. Jest ona, szczególnie właśnie na Bałutach, potrzebna. Z drugiej zaś strony, przy dzielnicowych

radach narodowych powstały już, lub powstają, referaty kultury, których zadaniem będzie przecież m. in. ożywienie życia świetlicowego przy zakładach pracy.

A Dom Kultury przy Zgierskiej będzie mógł i powinien spełniać swe zadania — pod pewnymi warunkami, o których za chwilę będzie mowa.

Po przerwie wakacyjnej przystąpiono znów do pracy, tym razem już szerzej zakrojonej. Obok kursów języków rosyjskiego, angielskiego i niemieckiego, zorganizowano dla kobiet kurs kroju i szycia prowadzony przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła. A dla mężczyzn — kurs naprawy urządzeń elektrycznych w zakresie potrzeb domowych. Trzeba przyznać, że od strony praktycznej, obydwa te kursy są bardzo atrakcyjne. W dziedzinie imprez artystycznych prowadzone są: zespół teatralny, zespoły wokalne — tercet i sekcja oraz gitarzystów i mandolinistów. Jest i biblioteka, licząca już ponad 500 czytelnioków.

Rozwój tych i powstających dalszych zespołów, hamowane jest ciasnotą lokalową. DDK dysponuje pięcioma pomieszczeniami (w tym tylko jedno duże), reszta budynku zajmują prywatni lokatorzy, którzy w ciągu roku mieli otrzymać inne mieszkania.

Aby placówka mogła spełnić swe zadania, musi przyciągać, być atrakcyjna. A atrakcyjność, to między innymi, kultura i estetyka otoczenia. To ciepły, widny, czysty lokal, ładnie, ze smakiem urządzony. Pisaliśmy już o tym nieraz, ale powtórzmy jeszcze. Robotnik, który spędził przedpołudnie w hali fabrycznej, który nierazko mieszka w złych warunkach lokalowych, chce odpocząć właśnie w innym otoczeniu. Estetyka otoczenia — to część składowa odpoczynku.

Oczywiście, atrakcyjne muszą być i formy pracy kulturalno-oświatowej, ale placówka jest młoda i zdobywa doświadczenia. Wydaje się, że kierunki pracy, w jakich idzie, są słuszne. I że władze dzielnicy, pomagając w uzyskaniu całego budynku, przyczynia się do umocnienia niektórych, potrzebnych. Z drugiej zaś strony, przy dzielnicowych

Wyrok w procesie o nieumyślne spowodowanie śmierci małego pacjenta

WROCŁAW (PAP). Sąd Wojewódzki we Wrocławiu za nieumyślne spowodowanie śmierci pacjenta skazał lekarza: Janinę Kandziora na rok więzienia i Eugeniusza Piotrowskiego na półtora roku więzienia. Obojgu karze stała zawieszona na okres dwu lat.

Janina Kandziora, jako lekarz dyżurny w Szpitalu im. Rydygiera we Wrocławiu operowała ranę szarpaną piętą u jedenastoletniego chłopca Witolda Kobusa. Okaleczenie to odniósł w wypadku motocyklowym.

Operując się na informacji małego pacjenta, że otrzymał on kilka dni przed wypadkiem zastrzyk surowicy przeciwciałowej, lekarzka poprzestała na zoperowaniu rany na pięcie. Lekarz oddziałowy Eugeniusz Piotrowski, który z kolei przejął opiekę nad małym pacjentem, nie zainteresował się zabezpieczeniem chłopca przed teżem. Tymczasem po kilku dniach widać wskutek tej choroby Witold Kobus zmarł.

Sąd Wojewódzki uznał oskarżonych winnymi nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta. T. W.

W poniedziałek ślub szacha Iranu

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Teherenu, podano tam oficjalnie do wiadomości, iż ślub szacha Iranu z Farah Diba odbędzie się w poniedziałek 21 bm.

...przeciw pijaństwu!

Do redakcji pism, do organizacji społecznych, związków zawodowych, władz terenowych płynęły i płyną setki listów ze wszystkich stron kraju, a każdy list to prośba o pomoc, to wolanie bezradnych matek i żon o ratunek z otchłani nędzy i upodlenia, w jakie pogrążył je alkoholizm męża, ojca, syna; to wezwanie o ograniczenie sprzedaży i konsumpcji alkoholu, likwidowanie pokątnych knajp i oficjalnego wyszynku wódki. Listy płyną z miast i wsi i stanowią wielki dokument oskarżenia przeciw rozpasanemu pijaństwu.

Od przytoczenia szeregu tych listów rozpoczęły swoje przemówienie na ostatniej sesji Sejmu poseł łódzki Stanisław Niedzielski, argumentując swoje stanowisko popierającymi projekty ustawy przeciwalkoholowej.

Przemówienie posła Niedzielskiego zawierało wiele dokumentów i danych, świadczących o konieczności zaostrzenia walki z alkoholizmem w naszym kraju.

Poniżej omawiamy najciekawsze fragmenty przemówienia posła Niedzielskiego.

Parlament polski wysłuchał m. in. bardzo ciekawych danych, które zebrano w ankiecie przeprowadzonej przez MO w Łodzi, w czasie trwania wystawy pt. „Dziecko, z którym się spotykamy”. Materiał dotyczy demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich. Wystawa była poważnym oskarżeniem przeciwko tym wszystkim, którzy na skutek pijaństwa i karygodnego zaniedbania opieki zdemoralizowali swoje dzieci i uczynili je w wielu wypadkach straconymi dla normalnego życia.

O czym mówi wspomniana ankieta? Oto niektóre pytania i odpowiedzi:

Pytanie 1. — Czy sprawy i zagadnienia pokazane na wystawie były ci znane?

27 proc. mężczyzn i 28 proc. kobiet odpowiedziało: tak. Na tomiaś 61 proc. mężczyzn i 57 proc. kobiet stwierdziło, że częściej tylko znane.

Pytanie 4. — Jakże są główne rodzaje przestępstw młodzieży?

Odpowiedź: pijaństwo — 50 proc. mężczyzn i 68 proc. kobiet, prostytucja — 46 proc. mężczyzn i 43 proc. kobiet, chuligaństwo — 61 proc. mężczyzn i 28 proc. kobiet.

Pytanie 5. — Jakże są dwie główne przyczyny przestępstw młodzieży?

Odpowiedź: zły przykład dorosłych — 75 proc. mężczyzn i 67 proc. kobiet, rozbić rodziny — 46 proc. mężczyzn i 81 proc. kobiet. Gdybyśmy przeprowadzili analizę tych od

powiedzi okazałoby się, że w całym przyrodzie dorosłych tkwi alkoholizm i on także jest przyczyną rozbić rodziny.

W ostatnim roku w Łodzi rozpełtała się prawdziwa burza wokół uchwalonego przez Radę Narodową zakazu sprzedaży alkoholu w soboty i niedziele. Handel i gastronomia wystąpiły z argumentami finansowymi przeciwko zakazowi. Okazało się bowiem, że są mocno zagrożone w wykonaniu planów, że grozi im potężny deficyt przy ograniczeniu sprzedaży alkoholu. Handel wybrał z impasu podejmując słuszne posunięcia, zmierzające do zmniejszenia udziału sprzedaży alkoholu w ogólnych obrotach. Ale nie wyczerpał wszystkich możliwości, bo tu nadal (jak również w gastronomii) tkwią poważne możliwości dalszego zmniejszenia spożycia alkoholu. Wiąże się z tym również ilość sklepów, prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych. O ile w Łodzi w 1958 r. sklepów takich było 370, to obecnie mamy tylko 147. Ale problem ten występuje z całą ostrością w małych miasteczkach, osadach, a szczególnie na wsi. I to jest jeszcze sprawa do załatwienia przez rady narodowe.

Najlepsza ustawa samoczynnie nie działa i przestaje być skuteczna, jeżeli do jej wykonania nie włączy się całe społeczeństwo, wszyscy, którym zależy na usunięciu z naszego życia plagi nadużywania alkoholu.

W problemie alkoholizmu na czoło spraw wysuwa się problem kultury społeczeństwa, kultury na co dzień. W tej dziedzinie mamy jeszcze wciąż bardzo wiele do zrobienia. W walce z alkoholizmem należy widzieć dwie jakby strony — młodzież, która należy ostrzec przed wejściem na drogę alkoholizmu, oraz starszych, którzy poprzez pracę wyjaśniającą, propagandową, powinni zdawać sobie sprawę ze skutków nałogu pijaństwa i jego wpływu na przyszłe pokolenie. Dlatego warto zastanowić się w jaki sposób młodzież i starsi spędzają czas po pracy i na ile istniejące urządzenia kulturalne zaspokajają te potrzeby? Mało mamy jeszcze wypracowanych form i metod dzia-

łainości naszych placówek kulturalnych, jak świetlice, kluby, domy kultury. Prawda również jest, że stosunek Ministerstwa Kultury, wydziałów kultury rad narodowych, do tej codziennej masowej pracy kulturalnej pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Rozwiązanie tego problemu nie pozostanie na pewno bez wpływu na skuteczność walki z alkoholizmem.

Czy nowa ustawa skutecznie, niż dotąd rozwiązuje walcę z alkoholizmem?

Ustawa na pewno spełnia postulaty matek, żon i dzieci. Jednak pełny skutek tylko wówczas, jeżeli nadużywanie alkoholu stanie się sprawą powszechnego potępienia, niezłocznej reakcji otoczenia, doraźnej ingerencji właściwych organów władzy i zdecydowanej postawy wszystkich organizacji społecznych. To jest warunkiem istotnym dla skuteczności każdej ustawy, szczególnie zaś ustawy o tak dobitnym charakterze społecznym, jak akt o zwalczaniu bodajże największej plagi społecznej — źródła wszelkiego zła — alkoholizmu.

Opr. Z. TAR.

Nowe formy współpracy bibliotek i zakładów pracy

Biblioteki miejskie, prowadząc prace dydaktyczne w zakładach produkcyjnych i instytucjach, pomagają im w upowszechnianiu kultury.

Z kolei niektóre placówki społeczno-gospodarcze składają teraz bibliotekom miejskim deklarację pomocy, opieki i współdziałania. Tak więc Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego — Konfeksja Artystyczna przy ul. Mickiewicza 9-11 ofiaruje IV Rejonowej Wypożyczalni Książek dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Armii Czerwonej 41 subwencję pieniężną na zakup książek dla biblioteki, pomoc fachowo-artystyczną przy urządzaniu wnętrza biblioteki, a także użyczenie samochodu przy różnych transportach. Na tomiaś biblioteka odważymy się spółdzielni organizacja aktualnych wystaw książek, plakatów programowych i okresowym wypożyczaniem kompletów książek.

Przykład godny naśladowania dla innych placówek i instytucji przemysłowych.

Ciekawe eksperymenty

polskiego neurochirurga

Gdzie »magazynuje się« pamięć ludzka

Niedawno powrócił do kraju neurochirurg, prof. Lucjan Słepień (z warszawskiej Kliniki Neurochirurgicznej), który ko- rzystając z Fundacji Rockefellera, przebywał 9 miesięcy w Montrealu (Kanada), gdzie pracował naukowo w Instytucie Neurologicznym. Celem jego prac było głównie zapoznanie się z operacyjnym leczeniem padaczki skroniowej (epilepsji) oraz wykonanie pewnych doświadczeń w dziedzinie działania mechanizmu pamięci.

PAMIĘĆ ŚWIEŻA I DAWNA

O szczegółach tych doświadczeń opowiada prof. Słepień: — Badania przeprowadzaliśmy na małpach. Uchcieliśmy dowiedzieć się, w jakich miejscach w mózgu przechowywana jest pamięć. W tym celu musieliśmy najpierw nauczyć małpy skomplikowanych tekstów pamięciowych, co wymagało zresztą bardzo żmudnych wysiłków w ciągu kilku miesięcy. Każda małpa musiała wykonać pewne pamięciowe prace z zakresu wrażeń wzrokowych i słuchowych. Otrzymywała ona co pewien czas sygnały wzrokowe i słuchowe, nie zawsze jednakowe; a zadaniem jej było reagowanie w specjalny sposób tylko na właściwe sygnały. Kiedy zwierzę nauczyło się już dobrze rozróżniać sygnały, zapamiętało ich kombinacje — braliśmy je na stol operacyjny.

W toku doświadczeń prof. Słepień uzyskał wiele ciekawych danych, dotyczących topografii pamięciowej mózgu. Stwierdził np., że przednia część skroniowa mózgu jest siedliskiem świeżej pamięci słuchowej, zaś tylna dolna część płata skroniowego — świeżej pamięci wzrokowej. Uszkodzenie tych okolic powoduje zaburzenia w pamięci słuchowej lub wzrokowej.

Mowa tu tylko o pamięci świeżej, istnieje także i pamięć dawna, magazynowana jednak w innych częściach mózgu. Z obserwacji klinicznych wiadomo, że człowiek wskutek jakiegoś urazu może stracić całą pamięć świeżą, a zachować dawną, lub też odwrotnie. Czasem może stracić oba rodzaje pamięci, gdy uszkodzenia mózgu są rozległe.

Jeżeli straci tylko pamięć świeżą, a tym samym zdolność przechowywania wrażeń — pozostanie mu jednak pamięć dawna. Czasem może stracić

tylko dawną i wówczas musi wszystkiego uczyć się od nowa podobnie jak małe dziecko.

PODWÓJNA ŚWIADOMOŚĆ

Tu warto przypomnieć, że neurochirurdzy wcześniej już przeprowadzali inne doświadczenia. Stwierdzili np., że jeśli prądem elektrycznym podrażnić płat skroniowy mózgu, to człowiek znacznie przeżywa epizody ze swojej przeszłości, będzie miał wyraźne wrażenia wzrokowe i słuchowe. Co zaś ciekawsze — będzie sobie zdawał sprawę, że jednocześnie jest przedmiotem eksperymentu. Będzie więc miał podwójną świadomość.

Eksperymenty prof. Słepnia przeprowadzone w Instytucie Neurologicznym w Montrealu i kontynuowane w warszawskim Instytucie im. Nenckiego, wnoszą wiele nowego do problemu poznania mechanizmu pamięci, to zaś w dalszej kolejności przyniesie znalezienie lepszych, skuteczniejszych metod i środków leczenia schorzeń mózgu.

M. KOREYWO

Nauka i technika

Na syberyjskich liniach lotniczych wprowadzono ostatnio nowy typ samolotów turbośmigłowych An-10 „Ukraina”, konstrukcji inż. Antonowa. Latają one m. in. do Nowosybirska i Chabarow- ska. An-10 obsługują obecnie również trasę Moskwa—Krym, pokonując ją w niewiele ponad dwie godziny.

W Związku Radzieckim zbudowano nową elektroniczną maszynę matematyczną „MN-8”, specjalnie przystosowaną do potrzeb projektantów samolotów. Maszyna ta moduluje w sposób elektryczny zachowanie się dowolnej konstrukcji lotniczej. Pozwala ona w niezwykle szybkim tempie wykonywać złożone obliczenia związane z projektowaniem nowych typów samolotów.

Na frankfurckim lotnisku oddano niedawno do użytku nowy pas startowy, przystosowany do obsługi największych pasażerskich samolotów komunikacyjnych. Pas ten, o długości 3.900 m, jest najdłuższy w Europie.

W USA zbudowano prototyp miniaturowego reaktora jądrowego, o objętości zaledwie 25 litrów. Reaktor ten — ze względu na swą wielkość — byłby idealnym źródłem zasilania aparatury w satelitych kosmicznych. Na razie to no- we źródło zasilania ma jedną poważną wadę: ogromny koszt, sięgający... kilku milionów dolarów.

W chwili obecnej wokół Ziemi krąży 11 obiektów typu sztucznych satelitów. Kilka z nich posiada ciągle jeszcze funkcjonujące nadajniki radiowe, przekazujące regularne dane o zjawiskach rozgrywających się na progu kosmicznym. Dzięki tym danym stało się m. in. możliwe odkrycie otaczającego Ziemi nowego, trzeciego pasa tzw. „interplanetary pierścieniowego” (do niedawna znaliśmy tylko dwa takie pasy). Według ostatnich informacji, pasy te otaczają Ziemię na wysokościach: 1.900 km, 4.000 km i 16.000 kilometrów.

Amerykańskie sztuczne satelity Ziemi typu „Discoverer” służą przede wszystkim celom militarnym. Jak informuje „Interwizja” czasopismo „Interwizja”, głównym ich zadaniem jest „pod- danie próbom szeregu elementów broni przestrzennej, przewidzianej przez dowództwo sił powietrznych”. Chodzi tu szczególnie o przygotowanie drogi specjalnym satelitom typu „WS 117-L-Sentry”, które mogłyby odegrać rolę automatycznych, przestrzennych stacji obserwacyjnych.

Komitet SFBS wyjaśnia

Łódzki komitet SFBS ponownie wyjaśnia, że zgodnie z zarządzeniami władz naczelnych różnych resortów oraz zgodnie z obowiązującymi instrukcjami Krajowego Komitetu SFBS wszystkie wpływy świadczeń i wyników zbiorów na budowę szkół muszą być przekazywane na konto tego Dzielnicyowego Komitetu SFBS, na którego terenie ma swa siedzibę ofiarodawca. Tylko spółdzielnie pracy i spółdzielnie spożywców przekazują świadczenia na konta własnych komitetów budowy szkół, a cechy rzemieślnicze i Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług — na konto Łódzkiego Komitetu. Nieprzebieganie tych zasad spowoduje ogromne trudności przy wydawaniu „cegiełek” SFBS.

Przypominamy, że wszystkie dziełnicowe Komitety Społeczno-Funduszu Budowy Szkół mają swoje konta w VI OM NBP w Łodzi: Śródmieście 921-9-529, Polesie 921-9-527, Bałuty 921-9-329, Staremiejska 921-9-530, Ruda 921-9-534, Chojny 921-9-541, Widzew 921-9-543.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Zastosowanie plastiku w filmie



Kierownik działu materiałów plastycznych inż. Vlastimil Boublík ogląda zdjęcia jednego z aktorów przed i po charakterystyce przy pomocy nowego gatunku plastiku... FOT — CAF

Teatr Nowy w 10-lecie swojej świetnej działalności artystycznej wystawił „Akropolis” Stanisława Wyspiańskiego. Decyzja nader odważna i ambitna. „Akropolis” to bodaj najtrudniejsza ze sztuk, które wymarzyła wizjonerska wyobraźnia Wyspiańskiego. Realizatorzy tego dramatu muszą z zawołaniem jego formy i enigmatycznością treści łamać się w trudzie i w męce — niby biblijny Jakub walczący z aniołem.

Trudno też jest nieprzygotowanemu widzowi wyluskać ziarno istotnego sensu z nawarstwienia aluzji, metafor, prefiguracji i symboli, składających się na to osobliwe w swoim rodzaju widowisko.

Już za życia Wyspiańskiego atakowano „trudność” tej sztuki. Obecnie politeczniczą życia zawezwała jeszcze bardziej krąg tych, którzy potrafią rozszyfrować „Akropolis”. Sądzę i konieczność pewnych wyjaśnień. „Akropolis” to po „Weselu” i „Wy- zwoleniu” trzeci i ostatni trzon wielkiej trylogii scenicznej o wyzwoleniu narodu z grobowego snu niemocy i o jego zmartwychwstaniu. W „Weselu” pokazuje autor marazm zczarowanego przez Chocholę społeczeństwa, nie umiającego zdobyć się na czyn. W „Wyzwoleniu” toczy się walka o rozbudzenie duszy narodu, o zwołanie snu grobowego. Błagający o czyn nowy Konrad modli się: „Niech idą w zapomnienia niewoli gnuśne pęta, daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą”.

Dalszym ciągiem „Wyzwolenia” jest właśnie „Akropolis”.

Akcja toczy się tu na Wawelu — tym Akropolis Polski — symbolu duszy, historii i sztuki naszego narodu.

ce trumny św. Stanisława, niewiasta z grobowca Skotnickiego, Tempus ustrzymujący czas, muza historii Klio, Panna, posąg Włodzimierza Potockiego — ażeby przeżyć razem nikłą godzinę szczęścia i miłości. Zaraz potem z arrasów i gobelinów spływają bohaterzy wojny trojańskiej i postacie biblijne. Jeszcze potem zjawia się Harfiarz. I oto dawne zdarzenia, sprawy i prawa współczesne kojarzą się w jedną całość, zawierającą cały sens historiozofii i mistycznej filozofii Stanisława Wyspiańskiego.

„AKROPOLIS”

— kilka uwag o sztuce i inscenizacji

Po trzech godzinach nocnej fantasmagorii, symbolizujących trzy dni, sprawa dopełnia się. Zjawia się Salwator — w proch rozsypane się symbolizująca poezję grobową trumna św. Stanisława i oto Apollo głosi swoją wspaniałą pieśń Zmartwychwstania.

W swojej adaptacji i inscenizacji Kazimierz Dejmek potraktował „Akropolis” jako monumentalne misterium. Zsynchronizowawszy słowo, muzykę, ruch, efekty świetlne i scenografię oddał to, co w widowisku tym było najistotniejsze: jego poezję, nastroj i koloryt. I tak np. „Skamander pływający w świetle się fala” nie tylko dzięki temu, że wprowadzo-

no stylizowane według projektu Wyspiańskiego stroje słowiańskie, które nosili zarówno biblijni pasterze, jak i trojański wojowie.

Scenografia J. Rachwałskiego i I. Zaborowskiej bardzo malarska, bardzo szlachetna w swojej kompozycji i w dostojnym patosie. Cóż za efektowne zestawienie ciemnych kotar ze srebrem skrzydeł anielskich i białością posągów! Scenografia ta w kapitalny sposób przyczyniła się do podbudowy nastroju. Czy jednak w pełni ułatwiła widzowi zrozumienie trudnego tekstu?

Wyspiański „demon teatralności” podobnie jak współczesny mu Gordon Craig był wielkim nowatorem i reformatorem sceny. Tak więc uznawał umowność i skróty dekoracyjne. Niemniej, jeśli chodzi o „Akropolis”, można by podyskutować (ale tylko podyskutować) czy nie należałoby, nawiązując do wierszowanych didaskalii autora, rozegrać sztuki nie na tle kotar, ale wnetrza Wawelu — wnetrza naturalnie nie banalnie naturalistycznego, ale przestylizowanego, wzbogaconego o większą ilość akcesoriów i rekwizytów? Czy tego rodzaju „konkretność dekoracji” nie zbliżyłaby sztuki do widza?

Dejmek z konieczności dokonuje rozlicznych skrótów również leksykalnych, równocześnie zaś wprowadza interesujące innowacje. Na przykład (takie przynajmniej odniosłem wrażenie) spór między Jakubem a Eze- wem został przez niego uogólniony i zinterpretowany nie jako konflikt

dwóch stanów (szlachta i chłop), lecz jako zagadnienie winy, kary i przebaczenia.

Inszenator znajduje tu również wiele środków, ażeby smutkiem i beznadziejnością grobił i śmierci przeciustawił miłość i radość życia. Rzucą się to w oczy szczególnie w scenie między Parysem a Heleną, potraktowanej jako afirmacja życia, przy czym Hektora, bohatera mającego zginąć za ojczyznę, jak gdyby przesunęto w cień. Ma to zresztą swoje poparcie również w efektach kolorystycznych: złoto i szafrań szat Parysa oraz Heleny, przy ciemnych tonacjach stroju Hektora.

W tej koncepcji nasuwa wątpliwość sam finał sztuki.

Nie rozlega się — jak sugeruje Wyspiański — łomot zdruzgotanych blach symbolicznej trumny — nie wjeżdża na złocistym rydwanie Apollo, ażeby wygłosić swój wspaniały hymn wiary, radości i optymizmu. Tak więc zabrakło tu kłamry bardzo efektownej, bardzo przy tym zasadniczej dla ideologii sztuki.

Niestety, tym razem, z braku miejsca, o aktorach znacznie krócej. Wielki ich trud i wspaniały artystyczny wysiłek skwituję tylko konwencjonalnym wymienieniem kilku nazwisk: E. Kamiński (Poeta), M. Paulicki (Anioł), E. Herman (Klio), W. Ostrowska (Paź), H. Bearyńska (Panna), W. Chwałkowska (Helen), B. Rachwałska (Andromaka), W. Mazurkiewicz (Kassandra), J. Pilarski (Isak), W. Jakubińska (Rebeka), T. Minc (Jakub), S. Butrym (Harfiarz).

I jeszcze końcowa uwaga. Napisa- na przed pół z górą wiekiem sztuka Wyspiańskiego jest dyskusyjna... jak najbardziej współczesny, abstrakcyjny obraz. Jedno jednak nie ulega tu wątpliwości — komentowana w ten czy inny sposób łódzka inscenizacja „Akropolis”, stała się kulturalnym wydarzeniem w skali ogólnopolskiej.

START do świątecznego MARATONU

Stół na drugim planie?

W kroczyliśmy w okres zakupów przedświątecznych. Dużym powodzeniem cieszy się gwiazdkowy kiermasz artykułów przemysłowych, zorganizowany w Łodzi przy Pałacu Sportowym. Obszar wycieczki przez inspektoriów handlowych wykazały, że o ile w poprzednich latach większym popytem cieszyły się przed świętami towary spożywcze, to obecnie ciężar ten przesunął się raczej na artykuły przemysłowe. Nie oznacza to bynajmniej, że w sklepie wędliniarskich delikatesów nie odczuwa się już wzmoczonego ruchu. Jest więcej klientów niż normalnie, lecz nie ma takiego „runu”, jaki o tej samej porze był rok temu.

Handel łódzki przygotowany jest na to, że jednak już w najbliższych dniach nastąpi wzmocnienie popytu na towary spożywcze ściśle świąteczne, a więc wędzonki, ryby i mięso.

Małe szynki i... duże balerony

Od dnia wczorajszego codziennie dostarcza się do sklepów

Na 7 i 4 dni naprzód

Przewidując znaczne zwiększenie ruchu podróży w okresie przedświątecznym łódzki „Orbis” rozszerzy znacznie swoje godziny urzędowania. Wszystkie placówki „Orbisu” będą w niedzielę (20.XII) otwarte od godziny 10 do 18. 21, 22 i 23 grudnia oddziały „Orbisu” czynne będą od 8 do 20.

Przedprzedaż biletów kolejowych odbywa się od 1 do 7 dni naprzód, biletów sypialnych na 4 dni naprzód. Bilety autobusowe (PKS) są sprzedawane w „Orbisie” na Pl. Wolności 6, wcześniej niż normalnie, a mianowicie 16 grudnia rozpocznie się sprzedaż na dni od 17 do 25 włącznie. Przewiduje się, że tuż przed świętami uruchomione będą dodatkowe autobusy. (5)



Akcja „zagolebiania”

Sądzą, że możemy spokojnie patrzeć w przyszłość. W przekonaniu tym utwierdziła mnie wiadomość podana przed kilku dniami przez prasę i radio. Rozpoczęliśmy w Łodzi masową hodowlę gołębi. W tym celu importowano z Warszawy 200 fruwających osobników płci brzydkiej. Dzielnicy „chłopcy” zaaklimatyzowali się w Łodzi natychmiast, albowiem, jak wiadomo, nasze miasto cierpi na nadmiar kobiet.

No i gruchają sobie teraz gołąbki w domowych gniazdkach, my zaś możemy spać spokojnie. Łódź będzie miała nareszcie swoje gołąbki! Bo do tej pory miała Warszawa, miał Kraków, ba nawet Wenecja miała — a my nie. Po prostu — upośledzone miasto. No, ale na szczęście zlikwidowaliśmy to niedopatrzenie. Jak tylko przyjdzie wiosna, młode potomstwo z łódzko-warszawskich mariaży wyfrunie na ulice naszego smutnego dotychczas miasta. Od razu się zrobi wesoło.

Oczywiście wyobraźni widzą gromady gołębi fruujących na przykład nad Piotrkowską, wąską i zaludnioną, wypełnioną... nie, nie spacerowiczami. Wszyscy będą się spieszyć, nikt nie będzie wlewy myślał o spacerze. Gołąb to wszak istota żywa i w dodatku nierozumna... Na ziemi sympatyczna, z powietrza niebezpieczna.

Jedno tylko spędza mi jeszcze sen z oczu. Boję się, że gołąbom nie będzie podobno się nasze miasto. Za mało w nim pomników... Ter.

pów rzeźniczych około 25 ton małych szynek, baleronów i poledwie. Dostawy te wzrastać będą stopniowo i osiągną punkt kulminacyjny w dniach od 20 do 22 grudnia.

Przeszło 200 ton szynki otrzymania Łódź na tegoroczne święta. Niezależnie od tego 70 ton baleronów, poledwie i innych gatunków wędlin. Nie powinno być kłopotów z mięsem, którego na święta będziemy mieć 223 tony, z czego 144 tony wędzrowany.

Ryby, ryby

Poczynając od dnia 18 grudnia sklepy Centrali Rybnej rozpoczną sprzedaż karpia świątecznego w dwu gatunkach — powyżej 1 kg i od pół do 1 kg. W dwa dni potem, tj. od 20 grudnia, żywe karpie rozprowadzone zostaną również do sklepów spożywczych handlu państwowego i społdzielczego. Od piątku poczynając rozpoczną się sprzedaż śledzi, których mamy 200 ton. W sprzedaży znajdują się 3 gatunki śledzi, od 15 zł za 1 kg do 20,90 (wyborowe bez głów). I wreszcie w ostatniej fazie, od dnia 22 grudnia, także w sklepach rybnych, będziemy mogli nabycić ryby słodkowodne, a więc: sandacze, szczupaki, leszcze i liny. Tu z góry uprzedzamy, że tych ryb nie będzie zbyt dużo.

Od chleba do... makowca

Cały problem stanowi zapatrzenie Łodzi tuż przed świętami w pieczywo. Mamy trzy dni świąt, tak więc od czwartku aż do poniedziałku nie będzie sprzedaży chleba. Obliczono, że na ten okres łódzkie zakłady piekarnicze rzucą na rynek 470 ton pieczywa, a piekarnie prywatne 63 tony. Takiej ilości na święta od dawna w Łodzi już nie wyprodukowano. Oprócz pieczywa i bułek w najbliższych dniach rozpocznie się wypiek galanterii piekarniczej. Wszystkie sektory wypiekają 35 ton makowców, 6 ton placzków, taką samą ilość babek, 5 ton serników, 3,5 tony stefanek oraz tonę keksów.

Praktyka uprzednich lat wykazała, że zaopatrywanie sklepów w artykuły importowane świąteczne, jak rodzynki, słivki suszone, daktyle, cytryny i pomarańcze — w ostatnich dniach powoduje niepotrzebny tłok i kolejkę. Dlatego też te towary znajdują się już w tej chwili w ciągłej sprzedaży. Nie ma specjalnego na nie popytu. Zainteresowanie jest raczej średnie. Zb. Skb.

Co z choinkami?

Do dnia wczorajszego Łódź otrzymała 48 tysięcy choinek. 15 grudnia był dniem planowanej ostatniej dostawy drzewek dla naszego miasta. Nie-

stety mróz i śnieg przeszkodziły w realizacji tych planów i dostawy uległy znacznemu opóźnieniu. Jak informuje nas Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, jedyny dystrybutor choinek w Łodzi — następne transporty drzewek mają przyjść w ciągu najbliższych 2-3 dni. Ogółem Łódź otrzyma 77 tys. choinek.

Czy to wystarczy? Na ogół uważa się, że tak. W ub. roku choinek otrzymaliśmy mniej i zostało jeszcze 2 tysiące sztuk. Rzecz inna, że zniszczonych i połamanych w punktach sprzedaży przez kupujących, Brzmi to nieprawdopodobnie, ale niestety i w tym roku wypadki takie się zdarzają, szczególnie w składach ciałnych, gdzie kierownicy nie są w stanie odpowiednio rozstawić drzewek i przypinować, aby klienci nie ocalały gałązek z innych choinek, chcąc zarezerwować je do upiękśnienia zakupionych przez siebie.

Wczoraj w składzie opałowym przy ul. Srebrzyńskiej zniszczonych zostało w ten sposób sporo choinek, do tego stopnia, że trzeba było je przecenić. Takie nieuczciwe zachowanie się pewnej części klientów powoduje wyłączenie ze sprzedaży sporej ilości choinek. Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, mimo, że kieruje do sprzedaży choinek nawet pracowników administracyjnych, nie jest w stanie zapobiec takiemu zachowaniu się kupujących, jeśli oni sami nie okażą więcej kultury. O tę kulturę przy kupnie choinek — apelujemy.

Prezenty, prezenty

Ruch panuje również w sklepie galanteryjnych, gdzie można otrzymać rozmaite artykuły nadające się na praktyczne prezenty. Jak woda idą szalik, krawaty, koszule, skarpetki, komplety damskie, apaszki. W sklepie CPLIA rodzianki wybierają drobniarki w postaci wyrobów ceramicznych oraz ludowych drewnianych i metalowych przedmiotów. W księgarniach cieszą się powodzeniem książki i reprodukcje obrazów sławnych malarzy.

Urodzaj na śluby

W urzędach stanu cywilnego również ruch przedświąteczny. Szczególnie odczuwają to dwa największe urzędy: Śródmieście i Polesie, które udziela ślubów w najładniejszej sali przy Al. Kościuszki. W tym tygodniu udziela się ślubów we wtorek, czwartek i sobotę, przy czym w te dni związek małżeński zawiera po około 30-40 par. Od poniedziałku zaszła konieczność udzielenia ślubów codziennie, gdyż tyle jest zgłoszeń. Oblicza się, że dziennie wstępować

Z MIASTA w kilku zdaniach

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORII MEDYCZYNY zawiadamia, że na dzisiejszym posiedzeniu o godz. 19 mgr Stanisław Bukowski wygłosi referat pt. „Z badań nad zagadnieniem germanizacji dzieci polskich w okresie okupacji” oraz dr J. Dziadek o wróżeniach ze zjazdów naukowych PTHM w Szczecinie i Wrocławiu z lipca i października br. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Archiwum, Pl. Wolności 1.

DOM KULTURY DZIECI I MŁODZIEŻY zawiadamia, że dziś o godz. 16.30 odbędzie się kolejny koncert dla klas VI i VII z cyklu: „Mała encyklopedia muzyczna” w wykonaniu artystów Filharmonii Łódzkiej, prowadził prof. Hanna Wasańska. Wstęp za okazaniem legitymacji szkolnej.

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW POLSKICH zawiadamia wszystkich członków i zainteresowanych, że 17 bm. o godz. 18. w lokalu NOT (Piotrkowska 102) organizuje spotkanie członków i sympatyków SEP, na którym A. Podgórski z Instytutu Elektrotechniki Warszawa — wygłosi odczyt pt. „Szybcy obrabiarzowie”.

KONCERT CHÓRU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO odbędzie się dziś o godzinie 19.30 w auli III Liceum Ogólnokształcącego (Sienkiewicza 48). Na program złożą się wstępny chór, terecny wokalnego i solistów. Goście spoza nauczycielskiej milicyjki.

SPRAWY ŻYCIA SEKSUALNEGO są tematem ważnym, o którym należy mówić i dyskutować. Odczyt pt. „Czy tylko kobiety”, który wygłosi dr Stani-

slaw Leszczyński dnia 17 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury przeznaczony będzie w swej pierwszej części dla mężczyzn. Drugą część cyklu z zagadnień rozrodu wygłoszona zostanie w styczniu i przeznaczona będzie dla kobiet. Wstęp wolny.

DZIECI

Jak już pisaliśmy — w akcji naszej biorą udział nie tylko dzieci, ale i dorośli, którzy pragną zaprosić na święta sieroty z domów dziecka. Ostatnio takie zaproszenia złożyła: pani Jadwiga Rogoza (Zachodnia 59, m. 17), p. Aurelia Gołębiowska (ul. Słarska 39), p. Krystyna Kryszan (ul. Hutera 10) — wszystkie wymienione chciałyby gościć u siebie przez święta dziewczynki w wieku od 5 do 7 lat. P. Janina Masulianiec (Piotrkowska 219, m. 4) pragnie zaprosić dziewczynkę 4-6-letnią, a p. Maria Korona (Bagatela 2, m. 4), która napisała do nas wzruszający list, chciałyby zaprosić dziewczynkę 3-4-letnią, czyli w wieku swej niedawno zmarłej córki.

Wszystkim, którzy zwracają się do nas w sprawie zaproszenia na święta sieroty, przypomniemy, że dla dopełnienia formalności muszą się oni udać do Kuratorium (Piotrkowska 104, poprzednia oficyna, II piętro). Sprawy te załatwia wzytator Brodawa, pokój 217, w godz. 8.15 do 15.15.

P. Roman Czarzasty (Widzewska 11) prosimy o skontaktowanie się z nami w sprawie chłop-

będzie w związku małżeńskie do 40 par. Charakterystyczną cechą kandydatów do stanu małżeńskiego jest to, że wielu z młodych panów jest dużo młodszych, często nawet do 10 lat, od wybranych swego serca.

Od 1 stycznia w sali ślubów płynąć będą dźwięki muzyki. Aparat już jest, ale są trudności ze zdobyciem odpowiedniej płyty. A może ktoś z naszych czytelników mógłby odsprzedać płytę np. z „Marzszym Weselnym” Mendelssohna? Wydaje się, że pomocy w tym względzie mogłaby udzielić Łódzka Koziołnia Polskiego Radia. Byłoby bardzo miło, aby odpowiednia muzyka uświetniła śluby w Urzędzie Stanu Cywilnego. (kas.)

Nie tylko piękna bajka ale i...

Tradycyjnym już zwyczajem Teatr Powszechny wystawia w okresie świąt bajkę dla najmłodszych widzów. Tym razem takim podarkiem gwiazdkowym dla dzieci będzie wystawiona w tym teatrze bajka Ewy Szelburg-Zarembiny pt. „Za siedmioma bramami” w pięknej inscenizacji B. Kamykowskiego, w reżyserii Z. Jablonskiego. Choreografia H. Koszowej, opracowanie muzyczne B. Pawłowski.

Oprócz przedstawięń otwartych, które rozpoczynają się 17 bm. o godz. 15.30 teatr organizuje dla zakładów pracy specjalne spektakle, na których, po bajce, św. Mikołaj rozdaje dzieciom podarki dostarczone przez zakłady pracy. Zamówienia przyjmuje Biuro Organizacji Widowni Teatru Powszechnego w godz. 10-12 i 14-16. Telefon 350-36. (as)

Książka - Twój przyjaciel

Radio na gwiazdkę dla 100 - letniego p. Migdalskiego

Na ten cel wpłacili w naszej redakcji pracownicy Wydziału Architektury i Nadzoru Budownictwa Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi 164 zł

Jedynie w Łodzi schronisko szkolne potrzebuje pomocy

W Łodzi przy Szkole nr 32 na ul. Kopcińskiego, jest jedynym w naszym mieście turystyczne schronisko szkolne. Posiada ono 54 miejsca. Schronisko znajduje się w silnym, uwalnianym są na piętros, dojeżdżając do niego przez korytarz, wiodący do świetlicy szkolnej. Niestety schronisko to jest bardzo ubogie. Sprzęt jest mocno zniszczony, stare łóżka sfałgowane, podarte koce. Ostatnio Szkoła Wojewódzki Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny wyasygnował pewną sumę na zakup kocy i pościeli.



Januszek Walczyński, który pragnie zaprosić na święta sierotę z domu dziecka. Ostatnio takie zaproszenia złożyła: pani Jadwiga Rogoza (Zachodnia 59, m. 17), p. Aurelia Gołębiowska (ul. Słarska 39), p. Krystyna Kryszan (ul. Hutera 10) — wszystkie wymienione chciałyby gościć u siebie przez święta dziewczynki w wieku od 5 do 7 lat. P. Janina Masulianiec (Piotrkowska 219, m. 4) pragnie zaprosić dziewczynkę 4-6-letnią, a p. Maria Korona (Bagatela 2, m. 4), która napisała do nas wzruszający list, chciałyby zaprosić dziewczynkę 3-4-letnią, czyli w wieku swej niedawno zmarłej córki.

„Stonoga” wsiadła na... sto koni

Popularny dotychczas jedynie w pewnych kołach studentek Akademicki Klub Turystyczny „Stonoga”, działający przy Uniwersytecie Łódzkim, zmienił z dniem 26 listopada zakres swojej działalności. Stał się on klubem międzyuczelnianym i działa obecnie przy Radzie Okręgowej ZSP.

„Stonoga” posiada wiele nóg (studentek) i 4 sekcje: turystyki pieszej, wodnej, górskiej i narciarskiej, w których te studenckie nogi mogą się męczyć (na bezdrożach i górach), moczyc (nad wodą) i ślizgać (na nartach).

Ponieważ pogoda jeszcze się nie ustaliła — nogi „Stonogi” drepczą chwilowo w miejscu, jako że śnieg jeszcze nie dla narciarstwa, ani drogi dla wycieczek, a woda już zamarza. Aby się jednak nie nudzić — walka z nudą jest tu nacięnym hasłem — wymyślono w zarządzie AKT cały szereg atrakcyjnych imprez i nazwano je: „piątkami turystycznymi” — występy kabaretu, pogadanki, potańcówki; „maratonem kulturalnym” — bliskie wycieczki do kin i teatrów; wreszcie cały szereg teoretycznych szkoleń, przygotowań itp. itd.

Ala „Stonoga” odgraża się swoimi nóżkami: niech się tylko ustali zima pogoda — zaraz rozpoczniemy kuligi, rajdy narciarskie, i w ogóle „białe szaleństwo”.

A miłośników tych atrakcji własne nogi powinny zanieść do Rady Okręgowej ZSP — Piotrkowska 77, gdzie codziennie w godzinach 13-14 „Stonoga” przyjmuje nowych członków w swoje szeregi.

Nie wadpimy, że w nowej ogólnostudenckiej grupie

„Stonoga” ruszy jeszcze szybciej. Życzymy powodzenia.

UWAGA posiadacze losów loterii Woldenberczyków

W związku z wynikłymi nieporozumieniami wyjaśnia się, że właściciele losów kończących się na numer 44 wielkiej fantowej loterii b. jeńców Oflagu II C w Woldenbergu, winni zgłosić się w godz. 8-11 po odbiór nagród pocieszenia do ob. Małeckiego, Łódzkie Zakłady Metalowe, ul. Targowa 3-a, i piętro (front). Do wszystkich wymienionych nagród dołączone są kupony kontrolne, które były drugi raz losowane. Wyniki tego dodatkowego losowania należy sprawdzić na miejscu.

Termin odbioru fantów loteryjnych przedłużony został do dnia 31 grudnia br. Po tym terminie fanty zostaną sprzedane, a uzyskana za nie kwota przeznaczona na ten sam cel co dochód z loterii, tj. na budowę szkoły-pomnika w Dobiegniewie (dawny Woldenberg).

Z Filharmonii II koncert rozrywkowy

Wypełniona do ostatniego miejsca sala Filharmonii na ostatnim koncercie orkiestry radiowej Łódzkiej Rozgłośni Świątecznej dobitnie o tym, że imprezy tego typu — i to właśnie w niedzielę — są w naszym mieście nadal potrzebne. Wydaje się więc, że koncerty takie mogłyby odbywać się regularnie co miesiąc.

Niedzielnym występem „radiowców” dyrygował kierownik tej orkiestry, Henryk Debich. Wśród solistów nie zabrakło naszych dobrych znajomych — Zofii Rudnickiej (sopran) i Romualda Sychalskiego (tenor), gościnnie wystąpili ponadto, Gedeusz Łuczaj (bas) i Romuald Naruszewicz (trąbka). Zwłaszcza tego ostatniego artystę chcielibyśmy gościć w Łodzi częściej, spośród licznych solistów-instrumentalistów, występujących z orkiestrą Łódzkiej Rozgłośni ten doskonale trębacz zasługuje na najwyższe uznanie.

Koncert miał bardzo dobry początek w postaci uvertury do opery retki „Piękna Helena” Offenbacha, w której zarówno orkiestra, jak i jej dyrygent okazali się z jak najlepszej strony. Cały zresztą interesujący program, w którym nie brakło ulubionych utworów „Iżeszego gatunku”, jak marsz z operetki „Król Włocławek” Frimmla i „Kolejanka muzyczna” Clutsama w wykonaniu Tadeusza Łuczaja, walc Ardittiiego (Z. Rudnicka), czy duet z operetki „Rose Marie” Frimmla, zawierający ponadto fragmenty operowe (aria Gildy z „Rigoletta” i duet z „Traviaty” Verdiego oraz pięknie zaśpiewana przez Sychalskiego aria Cania z „Pajaców” Leoncavalla) otrzymał bardzo staranne wykonanie. Z utworów orkiestrowych wymienimy przede wszystkim „Marzenia miłosne” Liszta w nowym opracowaniu Dobrzańskiego oraz „Latające talizmany” Jablonskiego, zawierające wiele ciekawych pomysłów instrumentacyjnych.

Dobłą oprawą koncertu była konferansjerka Leszka Mikhulowskiego, prowadzona — co się na ogół rzadko zdarza — od początku do końca, według jakiegoś planu, jakiegoś założenia. Świadczy to najlepiej o tym, że do koncertu tego przygotowali się rzetelnie wszyscy wykonawcy. M. PIETKIEWICZ

DZIECIOM



2-letnia Marysia Lisowska, z którą mamy się już dobrze z poprzedniej akcji, przysłał najzuży, odczyt i książki. 5-letni Januszek Raczynski (Nawrot 36) przysłał nam grę koszykową, huśtawkę, cymbalki, zabawki i książki.

dzieci, bułki i słodycze. Małgosia Walczyńska, uczennica I klasy 94 Szkoły Podstawowej zam. przy ul. Wierzbowej 8, podarowała dla biednych dzieci książki, gry i zabawki. Z tej samej szkoły z kl. V przybyły do nas Zosia Kucharska i Ania Pawlička, które przysłały nam dwie lalki, książki, odczyt itp.

Uczennica kl. VII-a Szkoły Podstawowej nr 111, Elżunia i 4-klasista Zbyszek Kupiciel (Piotrkowska 34) przysłał ci 12 stos „Świętochryków”, książeczek, lalkę, wagę, rekawiczki i okarpeteczki. 5-letni Piotruś Mikulin (Zachodnia 16, m. 18) przysłał bućki, 3 samechody, ogromną straż, książeczki i bieliznę. Halinka Klimecka, uczennica kl. V Szkoły Podstawowej 143, zam. ul. Pabianicka 258, przysłała książeczki, układowki, klocek, telefon i gołąbka.

Kole PKC przy Szkole Podstawowej nr 6 (ul. Małgorzaty Fornalskiej) za pośrednictwem Krysty Gembelskiej i Marioli Zembak przysłało nam książki i zabawki. Za dary i zaproszenia wszystkim naszym miłym gościom serdecznie dziękujemy. (as)

Odpowiedzi REDAKCJI

Ob. C. T. z ul. Wierzbowej: Prosimy o zgłoszenie się do działu listów i interwencji, a przekazany Panu odpowiedź naszego prawnika.

Listy do redakcji

CZYŻBY DLATEGO, ZE TU I TU GAZ?

Nie od dziś wiemy, że kszaltka telefoniczna jest tak redagowana, aby korzystanie z niej było jak najbardziej utrudnione.

SLUSZNE UWAGI

Pragnę zwrócić uwagę redakcji „Dziennika Łódzkiego” na następującą sprawę. Codziennie dojeżdżam do pracy tramwajem nr „9” lub „23”.

MAŁY kompresor z pistoletem do wyrobów krawalów sprzedam.

LOKALE

DWA razy po pokoju kuchnia (bloki) telefon, garaż motocyklowy, zamieszkałe na trzy pokoje z kuchnią równoczesną.

MELODY

inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego do czerwca - najchętniej w Śródmieściu.

GDANSK

2 pokoje, kuchnia zamieszkałe na równoczesne w Łodzi. Oferty pisemne, Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią w Śródmieściu Łodzi zamieszkałe na równoczesne w Radomiu.

PRAGA

PALACZ na kociol wysokopięny potrzebny. Łódź - Stoki, Giewont 38

POMOC domowa potrzebna do samotnej osoby

PODRÓZUJĄCY

przyjmie do rozprawiania dodatkowy artykuł galesterii tekstylnej. Oferty Łódź, skrytka pocztowa 144

KOLEJKĘ elektryczną duży komplet sprzedam.

MOTOCYKL „DKW” NZ 350 z koszem oraz części

KOMPLETNE klatki na lisy z klatkami i kotkami sprzedam.

SMOKING pierwszorzędny, rozmiar średni sprzedam.

PIANINO „Fubiger”, maszyna „Singer” Simanco gabinetowa, motocykl „K-35” pilnie sprzedam.

POWIĘKSZALNIK czeski, suszarkę niemiecką obustronną, kopiarkę, kuwerty sprzedam.

MASZYNĘ dziewiarską produkcji angielskiej „Auto-Knitter” sprzedam

MASZYNĘ dziewiarską „Singer” gabinetową sprzedam

STUDIO (Byszycka 7-9) „Gwiazdy” prod. NRD-bułgarskiej, doz. od lat 16, g. 17.15, 19.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kln.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wistula”, „Wiołki”, „Wolność” - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-16.

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Bałuty - Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromieście, Widzew - Szpital im. dr Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny - Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie - Szpital im. dr Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5).

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Interna: Szpital im. N. Barłockiego, ul. Kopcińskiego 22, I. Km.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłocińska 14.

Chirurgia dziecięca - Szpital PSK nr 4, ul. Sporna 55-50.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic, czynne w godz. 19-22:

Śródmieście - Piotrkowska 102, tel. 271-80; Chojny - Lecznicza 6, tel. 47-70; Ruda - Piotrkowska 269, tel. 406-55; Bałuty - Łagiewnicka 36, tel. 538-79; Staromiejska - Zuli Pałanowskiej 3, tel. 541-95; Polesie - Al. Kościuszki 29, tel. 337-31.

PRZYJME roboty na wtry skarki z tworzyw sztucznych z materiału własnego lub powierzono.

NAUKA

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapiś Tuwima 15 godz 8-20 tel. 958-60.

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr JADWIGA ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30-19, Próchnicka 8

Dr MARKIEWICZ specja lista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6

RÓŻNE

SKÓRY lisie garbują. Termin 8 dni. Zygryd Kopaczewski, Słupca, Warszawa sika 32, tel. 123 (woj. poznańskie)

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM murywany 10 izb z placem 1.000 m w Pabianicach przy rynku sprzedam.

DOMKI jednorodzinne tańco - wybór - sprzedaż-kupno. Informacje, Kilińskiego 180-4

NAJKORZYŚNIEJ można kupić i sprzedać domki, place, gospodarstwa, wille w Biurze Pośrednictwa Spółdzielni „Czystości”, Piotrkowska 39, tel. 205-75.

DOMKI jednorodzinne tańco - wybór - sprzedaż-kupno. Informacje, Kilińskiego 180-4

NAJKORZYŚNIEJ można kupić i sprzedać domki, place, gospodarstwa, wille w Biurze Pośrednictwa Spółdzielni „Czystości”, Piotrkowska 39, tel. 205-75.

MASZYNĘ do szwela rekawiczkę kupię. Oferty pisemne „22545” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KUPNO

MASZYNĘ do szwela rekawiczkę kupię. Oferty pisemne „22545” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

WAZNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 555-55
MOI 359-15

TEATR

- TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Akropolis”
TEATR IM. JARACZA (w sali LDK, Traugutta 18) nieczynny
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 19.30 „Młynek do kawy” (przedst. zamkn.)
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Dziadek Zmruż Oczko”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Rozwiedzmy się”
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 18 „Słuby państwa” g. 19.30 „Błękitny patrol”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w ope”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) g. 19.30 „Fircyk w załóżkach”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 9) g. 19.30 „Nie jesteśmy aniołami”

WYSTAWY

SALON WYSTAWY PTF (A. Struga 2) XII jubileuszowa ogólnopolska wystawa amatorskiej fotografii artystycznej PTF w Krakowie. Czynna od godz. 17-21.

OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza, XIV Okr. Wyższa Praca. Członkowie ZPAP w Łodzi czynna g. 10-11 i 15-18)

MUZEUM

- MUZEUM SZUKI (Wielkowskiego 35) g. 14-20
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11-16

SPRZEDAŻ

SKŁADAK (kajak) jedynkę kupię. Władność Łódź 1, skrytka pocztowa nr 121

DRUKARNIĘ tkanin kupię ewent. przyjmę inne propozycje. Oferty pisemne „22582” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

OKAZJA!! Futro damskie kurkica (piznowce - jasne brzuski) w dobrym stanie tanio sprzedam. Al. Kościuski 39, m. 13 od godz. 10 (prawa od paragonu) wejście z podwórza

MASZYNĘ dziurkarkę „Dürkopp” półautomat sprzedam. Chojny Okręgowa 21, m. 1

KOMPLET sypialni ciemny dąb (wysoki polski) sprzedam. Wólczańska 138

PIANINO krzyżowe pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Jaracza 22-4

SAMOCHOD osobowy

„Olimpia” dolina po remoncie sprzedam. Ozorków, Dzierżyńskiego 20, Roman Dropiński

MASZYNĘ krawiecką rotacyjną sprzedam, ul. Limanowskiego 24, m. 13

DUŻY wybór skór i kolnierzy z lisów platynowych i srebrzystych z uboju grudniowego po bardzo niskich cenach polecamy. Łódź, Wyspiańskiego 16 (Karolew)

TELEWIZOR „Turkus” wraz ze stabilizatorem - sprzedam. Kazimarek, Łódź, Jerozolimska 6 (boczna Franciszkańskiej)

SAMOCHOD „Warszawa” (taksówka) po przebiegu 25.000 km sprzedam. Łódź, Zgierska 40, m. 45

TELEWIZOR z dużym ekranem (21 cali) sprzedam. Kilińskiego 7-25

MASZYNĘ dziewiarską 7/80 oraz overlock dwunitkowy sprzedam. Poznanińska 10, m. 2a

MASZYNĘ „Singer” gabinetową sprzedam z powodu wyjazdu. Jaracza 22-4

MASZYNĘ dziewiarską

„Olimpia” dolina po remoncie sprzedam. Ozorków, Dzierżyńskiego 20, Roman Dropiński

KOLEJKĘ elektryczną duży komplet sprzedam. Rewolucji 1905 r. 4-13, Swiderski

MOTOCYKL „DKW” NZ 350 z koszem oraz części zapasowe okazjonalnie sprzedam. Ogłada Skierniewicka 6, godz. 16-20

KOMPLETNE klatki na lisy z klatkami i kotkami sprzedam. Tel. 311-87 od godz. 15

SMOKING pierwszorzędny, rozmiar średni sprzedam. Oferty pisemne „22560” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PIANINO „Fubiger”, maszyna „Singer” Simanco gabinetowa, motocykl „K-35” pilnie sprzedam. Kochanowska, Aleksandrowska 151

POWIĘKSZALNIK czeski, suszarkę niemiecką obustronną, kopiarkę, kuwerty sprzedam. Tel. 337-14

MASZYNĘ dziewiarską produkcji angielskiej „Auto-Knitter” sprzedam

MASZYNĘ dziewiarską „Singer” gabinetową sprzedam z powodu wyjazdu. Jaracza 22-4

GO? Gdzie? KIEDY?

ZOO - czynne g. 9-16
PALMIARNIA - czynna g. 10-18

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Trapez” prod. USA, pa norama, doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Tajemnice alko” prod. franc. doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA (Tuwima nr 1) „Córeczka” prod. ang. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Wujaszek Jacinto” prod. hiszp. doz. od lat 12, g. 10, 12.30, „Okno na podwórzu” prod. USA, doz. od lat 16, g. 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Lekarz i znachor” prod. franc.-włoskiej panor., doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, „Czarna Carmen” prod. USA panor., doz. od lat 18, g. 17.30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Cudze dzieci” prod. radz. doz. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15
ODRA (Przedzianina 68) „Ostatnia miłość” prod. franc., doz. od lat 18, g. 17 i 19
PRZEDWISNOŚĆ (Zeromskiego 74) „Awantura o Basię” prod. polskiej, doz. od lat 7, g. 15.30, 17.45, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „W rytmie rock and rolla” prod. ang., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 15, 18, 20
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „W samo południe” prod. USA, doz. od lat 14, g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA-STUDIÓWY (Piotrkowska 150) „Droga życia” prod. meksykańskiej, doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁACZNOŚĆ (Józefa 43) „Wakacje z gangsterem” prod. włoskiej, doz. od lat 12, g. 19

FOLII WINIDUROWEJ

o grubości od 0,35 do 0,8 mm do formierki próżniowej kupi każdą ilość lub zleci surowce do przerobu

SPÓŁDZIELNIA „SPÓJNIA” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 59, 8652-K tel. 321-15.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub technika elektryka z uprawnieniem do projektowania, inżynierów, st. techników konstruktorów budowlanych, inżynierów, st. techników instalatorów-ogrzewników, majstrów instalacyjnych, technologów warsztatowych, mechaników, kalkulatorów warsztatowych zatrudni poważne przedsiębiorstwo budowlane na terenie Łodzi. Podania wraz z życiorysem składać pod nr „8620” do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 8620-K

MAGAZYNIERA ze znajomością branży galanterijno-technicznej posiadającego wykształcenie średnie i 5-letni staż pracy zatrudni od zaraz Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych w Łodzi, ul. Wólczańska 223. Zgłoszenia przyjmują dział kadr. 8653-K

KONSTRUKTORA na formy i wykrojniki zatrudni Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego im. M. Fernalskiej w Łodzi, ul. Limanowskiego nr 129. Podania wraz z życiorysem przyjmuje dział kadr. 8646-K

ZAOPATRZENIOWCA-branzystę przyjmą od 1 stycznia 1960 roku zakłady włókiennicze. Wymagana znajomość zagadnień zaopatrzeniowych i pięcioletnia praktyka na podobnym stanowisku. Uposażenie wg. obowiązującej siatki plac i premia uznaniowa. Oferty w formie krótkiego życiorysu z podaniem wykształcenia, dotychczasowych miejsc i stanowisk pracy prosimy kierować do Biura Reklam i Ogłoszeń w Łodzi, ul. Piotrkowska 96 pod nr „8634”. 8634-K

3 BLACHARZY do prac w budownictwie z własnymi narzędziami blacharskimi oraz 2 szklarzy zatrudni od zaraz Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze. Wynagrodzenie wraz z przysługującymi dodatkami zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Praca na terenie Zielonej Góry i województwa zielonogórskiego. Gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych. 8660-K

STARSZEGO księgowego z praktyką w przemyśle na stanowisku kierownika sekcji księgowości głównej zatrudni od dnia 1 stycznia 1960 roku Fabryka Igiel Dzierżawskich w Łodzi, ul. Kilińskiego 128. Warunki do omówienia. Podania wraz z życiorysem składać należy w sekcji kadr. 8661-K

GL. KSIĘGOWEGO z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach budowlanych - przyjmie natychmiast do pracy Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana i Produkcji Materiałów Budowlanych „Blok” w Łodzi, ul. Mostowa nr 43, tel. 261-47. Wysokość wynagrodzenia do omówienia. 8641-K

NOWY SKLEP BRANŻOWY

BOGATY WYBÓR TKANIN WEŁNIANYCH już 19 grudnia br.

ZAKŁAD PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. Waleriana Łukaszyńskiego Łódź, ul. Nowotki 83-85

otwierają WŁASNY SKLEP branzowy w Łodzi, przy ul. PIOTRKOWSKIEJ nr 37

Wszyscy kupujący znajdują w nowo otwartym sklepie bogaty asortyment NOWYCH WZORÓW TKANIN WEŁNIANYCH. 8636-K

WIECZNE PIÓRA

„INCO F I” cena det. zł 105, „INCO-JANA” cena det. zł 59, „INCO EXTRA” cena det. zł 52, KOMPLET PIÓRO I DLUGOPIS cena det. zł 82. 8675-K

DO NABYCIA we wszystkich sklepach DOMU KSIĄŻKI. MHD oraz punktach „RUCHU”

WIELKIE SZANSE DLA GRACZY

„Kukułeczki” Ostatnie tygodnie stworzyły wiele pokus dla stałych graczy „Kukułeczki”. Trzeba przyznać, że pokusy te mają zupełnie realne kształty.

Stale hasło Łódzkiej Gry Liczbowej głoszące, iż „Każdy gracz „Kukułeczki” posiadaczem telewizora” realizowane jest konsekwentnie każdego miesiąca. Do tej pory już 116 mieszkańców Łodzi i województwa posiada w swych domach nowoczesne telewizory wylosowane z comiesięcznych premii.

Dzisiaj do tej telewizyjnej rodziny „Kukułeczki” przybyli nowi - piętnastu szczęśliwców, którzy święta spędzą przed własnym telewizorem. Są to:

- Stefan Ehrh
Stanisława Pilarczyk
Zofia Lubomierska
Jan Polinski
Stanisław Roth
Aleksander Kowzowicz
Irena Aftowicz
Krystyna Aleksandrowicz
Wanda Klajnert
Dezyderiusz Pruski
Kazimierz Wasilewski
Jarosław Balcer
Zbigniew Januszek
Jan Nowak
Ludwik Góralski

Poza tym „Kukułeczka” przygotowała na święta dla swoich graczy wiele innych niespodzianek. Najbliższe losowanie w dniu 20 bm. będzie miało już jako główną wygraną 500.000 zł. A więc jest nowe pół miliona i znów będzie ważna dodatkowa liczba „Czwórka z plusem”. Duża atrakcja dla stałych i nowych graczy. Słów kilka należy również wspomnieć o bardzo wartościowych nagrodach w wielkim konkursie świątecznym organizowanym przez „Kukułeczka” i „Głos Robotniczy”. Jeszcze jest szansa przystąpienia do tego konkursu - gdyż brakuje talony „Głosu” i odcinki „C” kuponów „Kukułeczki” można zastąpić kuponami z ostatniego tygodnia gry to jest z 27 bm. Szczegóły tego konkursu znajdziecie na lamach „Głosu”. Konkurs jest prosty i ciekawy, a nagrody wspaniałe, a między innymi samochód osobowy „Octavia”, pralki elektryczne, aparaty radiowe, zegarki i aparaty fotograficzne.

A więc warto w tym tygodniu wziąć udział w grze najpopularniejszej Łódzkiej Gry Liczbowej „Kukułeczka”. 8632-K

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 299 (4063) 5

Nasz Telefon Usługowy

303-04



ABY NIE PATRZEĆ BEZRADNIE

B. K.: Bardzo chciałbym ukończyć jakiś kurs sanitarny prowadzony przez PCK, aby w razie nagłego wypadku w pracy, czy na wycieczce wiedzieć, jak zabrać się do udzielenia pierwszej pomocy poszkodowanemu. Gdzie mam się udać w tej sprawie?
RED.: Do Zarządu Miejskiego PCK przy ul. Piotrkowskiej 238, PCK prowadzi bowiem stale w różnych zakładach pracy kursy szkoleniowe II i III stopnia. Organizatorami ich jednak są zakładowe koła PCK, które muszą zwerbować na kurs przynajmniej 30 osób i uzyskać od zakładu fundusze na opłacenie instruktora. Niezależnie od tego przy oddziałach dzielnicowych PCK organizowane są od czasu do czasu kursy, na które poszczególne zakłady pracy delegują swoich pracowników. Możliwości więc są.

ISTNIEJE TAKA CZYNNOSĆ I JEJ NAZWA

P. WIECKIEWICZ: Czy istnieje w języku polskim czasownik „taczać”? Czy jest prawidłowy?
RED.: Czasownik taki w języku polskim istnieje i jest jak najbardziej prawidłowy. „Słownik ilustrowany języka polskiego” M. Arcta podaje objaśnienie „taczać” — posuwać z wolna coś okrągłego po powierzchni płaskiej, albo pochyłej lub jakiś przedmiot na czymś okrągłym toczyć, toczyć się, przewracać z jednego boku na drugi; słańcać, zataczać się. Również A. Brückner podaje w „Słowniku etymologicznym” czasownik „taczać” od rzeczownika „tok”.

REKLAMA KOSZTUJE

L. O.: Wraz z listopadową opłatą za telefon przyszło mi płacić za spis telefonów (to jest zrozumiałe) oraz 30 zł za depiszek „Krawiec damski”. Czy są jakieś nowe zarządzenia, dlaczego robi się to bez porozumienia z abonentem? Jak często będą pobierane te opłaty?
RED.: 2 listopada 1957 r. wydany został regulamin miejscowej służby telefonicznej (okólnik wewn. 98) na mocy którego pobiera się, od abonenta opłatę za dodatkowe określenie o charakterze informacyjnym lub reklamowym. Jeżeli np. przy nazwisku umieszcza się hasło „krawiec”, to nie to nie kosztuje, w hasle „krawiec damski” już jest zawarta reklama. Inny przykład: tytuł naukowy czy depiszek „lekarz” jest bezpłatny, ale uzupełnienie „asystent Kliniki Chirurgii Urazowej”, już kosztuje. Płaci się 30 zł do 30 liter i za każde następane 30 znaków lub ich część, dalsze 30 zł. Opłaty te pobiera się raz w roku po wyjściu spisu telefonów. Poinformowani o tym abonenci powinni zawiadomić pocztę o swych życzeniach.

ZAMELDOWANIE OKRESOWE DO 5 LAT

L. KOŚBA: Po już latach przysługuje prawo do zameldowania się w Łodzi na stałe?
RED.: Zgodnie z ustawą z sierpnia 1956 r. pobyt okresowy może być odnawiany w przeciągu 5 lat. Po tym okresie Oddział Kontroli Ruchu Ludności może wydać pozwolenie na zameldowanie się na stałe, lub decyzję wydalania. Jeśli zainteresowanej osoby pobyt okresowy nie urzędza, to po minięciu wyznaczonego terminu może się ona zwrócić do Oddziału Kontroli o rozpatrzenie danego wypadku. Jeżeli uważa, że decyzja jest niesłuszna, to przed wygaśnięciem terminu meldowania okresowego może się zwrócić do Kolegium Kontroli Ruchu Ludności o ponowne wnikiwe rozpatrzenie sprawy. Rygorzy te nie dotyczą uczącej się młodzieży.

DROBIAZGI TEŻ SA WAŻNE

P. M.: Dlaczego w całym mieście nie można dostać akwareli luzem? Są kolory, które się szybciej zużywają i trzeba wtedy dokupować cały komplet. Przecież to jest dystrybucyjny nonsens.
RED.: Fakt ten nazwał już właściwie nasz Czytelnik. Stara historia. Artykuł mało opłacalny, tani, więc po co producent i dystrybutor ma mieć z nim zwracanie głowy. A że klient potrzebuje... W dziale papierniczym „Domu Książki” informują nas, że na ten artykuł nie ma ani ofert ani zamówień, a na rynku są tylko resztki starego zapasu sprzed kilku lat — kolory bure, brzydkie, których nikt nie kupuje. Czy one są może świadectwem braku zapotrzebowania na ten artykuł? Istnieją wprawdzie dwa sklepy, gdzie można otrzymać akwarele artystyczną w kompletach i luzem (Artykuły Artystyczno-Graficzne, Piotrkowska 149 i „Desa”, Piotrkowska 133), ale to urzędza tylko zawodowców. Oprócz nich jest jeszcze szeroka rzesza odbiorców wśród młodzieży szkolnej.

WYMÓWIENIE I CHOROBA

J. P.: Pracuję jako kuchmistrz. 24 listopada otrzymałem wypowiedzenie. Ponieważ w czasie wypowiedzenia chorowałem, dyrekcja obliczyła, że należy mi się pół pensji. Czy choroba w czasie wypowiedzenia ma wpływ na zmniejszenie pensji?
RED.: W czasie choroby nie otrzymuje się całej pensji. Za okres choroby, pracownik otrzymuje zasiłek chorobowy. Ponieważ zachorował Pan po wypowiedzeniu, zachowuje ono swój normalny bieg a na pobory złoży się należność za dni faktycznie przepracowane i zasiłek chorobowy za dni, dni.

TO JUŻ PRZESADA

KOLADA: Jakże powinien mieć pracownik usprawiedliwienie, jeżeli spóźni się do pracy z powodu awarii na linii tramwajowej, a kierownik tego nie uwzględni, ponieważ są taksówki?
RED.: Pani pytanie dotyczy zupełnie sporadycznych wypadków, które nie są przecież regułą i nie uwzględniają ich żadne przepisy. Być może, że poszczególne rady robotnicze wydają wewnętrzne przepisy dotyczące nawet takich wypadków. Jaskrawa jest jednak ich nieżywość. Trudno, by konduktorzy spóźniającego się z powodu zasp tramwajów, czy pociągów wypisywali wszystkim pasażerom usprawiedliwienia. Pretensje kierownika byłyby natomiast uzasadnione, gdyby takie spóźnienia powtarzały się często.

WAKACJE W KRAJU

TADEUSZ S. ZE ZGIERZA: Jakże formalności trzeba zaliczać, aby sprowadzić na wakacje do Łodzi rodzinę z Belgii?
RED.: Wystarczy wysłać sporządzone notarialnie zaproszenie, w którym Pan zagwarantuje rodzinie utrzymanie i mieszkanie w kraju. Zaproszenie to ułatwi otrzymanie wizy z Belgii do Polski.

Akademicki mistrz Polski

Goran Abrahamson z wizytą w „Dzienniku Łódzkim”

Złożył nam wczoraj miłą wizytę akademicki mistrz Polski w szpadzie Goran Abrahamson.

— Byłem w Polsce po raz pierwszy w roku ubiegłym. W Krakowie zdobyłem tytuł mistrza akademickiego Polski i z posiadania tego tytułu jestem bardzo dumny.

— A ile lat w ogóle uprawia pan szermierkę?

— Obecnie mam 28 lat, a treningi rozpocząłem przed 12 laty. Ze szpada „pod pachą” zwiedziłem całą prawie Europę z wyjątkiem Anglii i Portugalii.

— Czy zna pan polskich szermierzy?

— Oczywiście. Na wielu różnych turniejach spotkałem się z: Pawłowskim, Zablockim, Rydzem, Skudlikiem, Strzyżewskim i innymi waszymi doskonałymi zawodnikami.

— Proszę o podanie nam nazwisk pozostałych członków ekipy, która przyjechała do Łodzi na mecz z AZS.

— Są to: M. Byrdeman, T. Lindgard, Carl Erik Broms, Ulf Lewin, Hans Bjorkman i Stos Thunell.

— Którzy z tych zawodników prócz pana posiadają wyniki w skali ogólnoeuropejskiej?

— Stos Thunell jest mistrzem Norwegii, Ulf Lewin wicemistrzem Skandynawii, a M. Byrdeman zalicza się do czołowej grupy naszych szermierzy.

— Czy wszystkie zawodnicy są studentami?

— Tak jest. Wszyscy moi kolecy zda się na uniwersytecie. Ja studiuję filologię.

— Czy szermierka cieszy się

w Szwecji tak wielkim zainteresowaniem, jak narciarstwo?
— Byłoby w tym wielka przesada, gdybym powiedział, że tak. W każdym bądź razie dobrze jest ona rozpropagowana na



większych uczelniach. My trenujemy nieco, inaczej, niż wam zawodnicy. Różnica polega między innymi na tym, że u nas każdy trening odbywa się przy włączaniu aparatów elektrycznych do sędziowania. Unikamy błędów subiektywizmu.

— Jak się pan czuje w naszym kraju i czy gospodarze go częściej wzywają na polski mecz?

— My o tym wiemy, że jak tylko przyjeżdżają do Polski Szwedzi, to od razu mowa jest o mleku. U nas rzeczywiście pije się dużo mleka. Wasze nie jest gorsze od naszego i chętnie korzystamy z waszej gościnności.

— Czy liczycie na zwycięstwo w dzisiejszym meczu?

— Sądzą, że wygramy floret, a w szpadzie wam zawodnicy będą chyba lepsi. Jeżeli spełnią się moje przypuszczenia, to mecz zakończy się wy-

nikiem remisowym. Słyszałem, że „mocna” będzie obsada sędziowska. Jakoby sędziować ma ją byli olimpijczycy, to jest Banaś i Laskowski.

— Widzę, że jest pan już doskonale poinformowany o wszystkich szczegółach dzisiejszego turnieju. Mogę tylko dodać, że sala MDK jest bardzo przyjemna, a dla was z hotelu Savoy — to trzy kroki. Spotkamy się więc o godz. 17 i życzę powodzenia w walkach.

Rozmawiał: J. NIECIECKI

Jutro obradują piłkarze ŁKS

Przypominamy wszystkim piłkarzom ŁKS oraz ich sympatykom, że w dniu jutrzejszym, to znaczy w piątek, 16 bm. odbędą się roczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłki nożnej ŁKS.

Po omówieniu sprawozdania z działalności sekcji oraz omówieniu bolączek nurtujących jej członków przeprowadzone zostaną wybory do zarządu sekcji oraz skreślony plan jej działania w przyszłym sezonie. Początek obrad wyznaczono na godz. 18.

O wielką stawkę

Hokeiści ŁKS sprawili przykry niespodzianką swoim sympatykom, przegrywając latwo z Cracovią. Jak wiemy, niepowodzenie to mamy do zawiąnięcia nieobowiązkowości dwóch zawodników Karwowskiego i Stachurskiego, którzy samowolnie nie stawili się na miejsce zbiórki i nie brali udziału w zawodach.

Karygodny postępek Karwowskiego i Stachurskiego przypłacił ŁKS porażką i spadkiem na przedostatnie miejsce w tabeli. Nie łatwo będzie teraz nadrobić to, co stracono przez niesubordynację zawodników. Istnieją jednak realne szanse poprawy lokaty na piątą, o ile oczywiście najbliższy mecz ze Startem przyniesie łodzianom dwa punkty.

Czy są możliwości wygranej drużyny łódzkiej? Chyba tak, o ile za miernik umiejętności Startu i ŁKS przyjmijemy wyniki uzyskane przez te drużyny w meczach z Legią. Drużyna stołeczna musiała się solidnie wysilić, by wygrać w Łodzi, podczas gdy Start rozgromił w stosunku 8:0.

Dwa punkty zdobyte w meczu ze Startem pozwoliłyby hokeistom ŁKS wyprzedzić Cracovię, która w tym czasie zmierzy się z Legią, będąc niemal bez szans na zdobycie choćby jednego punktu. Za pewnik można również przyjąć zwycięstwo Górnika nad Bałdonem i Podhalą nad Pomorzaniem. Zresztą ewentualna wygrana Pomorzańska nie będzie miała wpływu na kolejność drużyny w tabeli, jest to bowiem w tej chwili jedyny zespół bez punktów.

Udany mecz ze Startem dałoby drużynie ŁKS możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z grupą środkową tabeli, a więc z Bałdonem i Podhalą, stwarzając przy tym realne szanse ubiegania się w dalszych rozgrywkach o trzecią lokatę. Jak więc widzi-

Rozłańczone rakiety „Sylwestrowy Start” w MKT

Wiele razy pisałyśmy o koniecznej potrzebie zwracania bacniejszej uwagi przez poszczególne kluby sportowe na rozszerzenie działalności kulturalno-towarzystkowej.

Sport nie polega przecież tylko na biciu rekordów i strzelaniu goali.

Zwycięstwo towarzysko-kulturalne w klubach naszych prawie nie istnieje. Wiemy, że największą inicjatywę, jak dotychczas, przejawia Społem i Start. Do duetu tego dołącza się obecnie Miejski Klub Tenisowy, który posiadając pałac w Parku Poniańskiego, ma wszelkie dane ku temu, by w pięknym tym lokalu organizowane były liczne imprezy towarzyskie.

Na ten temat rozmawiamy z prezesem MKT, mec. J. Nowopolskim.

Tragedia Zenona Słowińskiego

Reprezentant Polski w wadze ciężkiej w podnoszeniu ciężarów, Zenon Słowiński, przetrwał ostatnio wyjątkowo wielką tragedię. Sztafeta wagi 120 kg. Pierwszy bój spalił. Za drugim razem ciężar podniósł prawidłowo, ale sędziowie zrewidowali i Słowiński po raz trzeci i ostatni podszedł do sztangi, ale nie udało się.

Wszyscy byli przekonani, że bój jest ważny, ale sędziom coś tam się nie podobało i Słowiński został zdyskwalifikowany.

A gdyby Słowińskiemu zaliczono bój i uzyskałby on 120 kg, to wówczas ŁKS zająłby drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Łódź, wysunąca się na trzecie miejsce w klasyfikacji okręgów, a Słowiński pokonałby Białasę wynikiem 410 kg, wówczas gdy Białasa miał tylko 395 kg. Doszłoby więc do wielkiej sensacji sportowej.

Kierownik drużyny ŁKS złożył protest, ale sędziowie protestu nie uznali, nawet wówczas, gdy trener kadry Rogulski twierdził, że bój Słowińskiego był ważny.

Okazuje się, że nie tylko w boksie i piłce nożnej zdarzają się pomylki komisji sędziowskich, ale tam często gesty sędziów przyznają się do błędów, podczas gdy w podnoszeniu ciężarów upór jest twardy, jak sztańga. (n)

Co słysząc w „Bawelnie”

Z pytaniami tym zwróciliśmy się do wiceprezesa klubu, Zenona Wyszogóskiego.

Zaczne od piłki nożnej. Grałimy w sezonie słabo. Ubyło nam 5 graczy, którzy poszli do wojska. Obecnie liczymy przede wszystkim na młodzież i chyba w 1960 roku pójdzie nam znacznie lepiej.

A co słysząc w innych sekcjach?

— Dobrze prosperuje sekcja tenisa stołowego. Czołowym graczami są: Jurczak i Borowski. Wyjątkowo liczna jest sekcja motorowa, ale i tu borykamy się z trudnościami finansowymi. Nie mamy pieniędzy na zakup maszyn. Fundusze czerpiemy z dotacji Federacji Włóknarzy i z ZPB im. Marchewskiego. Wśród motorowców wyróżniają się: bracia Górale, Pawliści i inż. Herba.

— Macie przecież silną sekcję bokserską, trenowaną przez Cegielskiego?

— Muszę poskarżyć się na władze bokserskie, że zaplanowane mecze kalendarzykiem sportowym są najczęściej odwoływane i koniecznie jest taki, że nie możemy przejawiać większej inicjatywy gdyż akcja jest paraliżowana. Sądzą, że teraz mankamenty te nie będą powtarzać się... Po przejęciu sekcji bokserskiej przez ŁKS mieliśmy bardzo dużo kłopotów. Teraz jest już lepiej. W przyszłym roku powrócił do nas kilku naszych wychowanków, którzy po odbyciu służby wojskowej zasilą szeregi naszej drużyny. Mam tu na myśli przede wszystkim Józefowicza.

— Gdzie trenujecie?
— Trenujemy w sali przy ul.

Czytelnicy zapytują

Dlaczego od kilku miesięcy w żadnym ze sklepów w Śródmieściu nie można nabyć papieru kancelaryjnego bez limitu?

Co stało się z białymi niemiętymi polskimi markami „Lubedz” produkcyj Zakładów im. H. Sawickiej, gdyż znikły one ze sklepowej?

Gdzie można nabyć kafelki do wyłożenia ścian w pokoju kąpielowym, ewentualnie jakimś artykułem zastępczym dysponującym nasi handlowcy w razie braku tego towaru?

CZWARTEK, 17 GRUDNIA PROGRAM I

5.00 Wiadomości. 5.06 Muz. poranna. 5.50 Gimnastyka. 6.00 Dzieńnik poranny. 6.40 „Radioreklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Skrzynka poszukiwana rodzin PCK. 7.45 „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas III i IV „Panny Kochanowskie”. — fragm. pow. 9.20 Utwory Głucka i Gretryego. 10.00 „Po cząstki odnowy”. — aud. 10.10 Koncert rozrywkowy. 11.00 „Dziura w niebie”. — fragm. pow. 11.30 „Rozdaje się dziecko”. — aud. 11.35 Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 12.04 „Na swojej nute”. 12.34 Rodgers. Melodie z operetki „Pohodlny Pacyfik”. 12.40 Muz. dla wszystkich. 13.40 Utwory na klarinet. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla klas III (przyroda). „Piłk, puk w okieneczko”. — opow. 14.25 W rytmach tanecznych. 14.50 „Po ścieżce w gospodarstwie domowym”. 15.01 Informacje. 15.05 Nowe plasty „Polskich Nagród”. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Józef Haydn: Symfonia Es-dur nr 91. 16.40 Uniwersytet Radiowy. 16.50 „Radiostacja młodzieży”. 17.16 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 17.30 „Radioreklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 Audycja literacka. 18.25 Koncert wy-

PROGRAM II

6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muz. poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radioreklama”. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Polskie pieśni i tańce weselne. 9.10 (K) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandołiniistów L.R.P. p. d. Edwarda Ciukczy. Zofia Pichlińska — ksylofon i wirbryfon. 9.40 „W dorzeczu Odry”. 10.00 Muzyka klasyczna. 11.00 Kalendarz muzyczny. 11.30 Muzyka operowa. 12.04 Wiadomości. 12.15 (L) Magazyn dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.10 Gra duet fortepianowy Rawicz i Landauer. 15.30 Dla dzieci starszych audycja słowno-muzyczna z cyklu „Plotruś i pani profesor”. 16.00 Melodie taneczne. 16.20 „Szaleństwo Almye ra”. — odcinek pow. 16.40 Utwory skrzypcowe. 17.05 (L) Audycja aktualna. 17.20 (L) Koncert życzeń. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) „Radioreklama”.

Radio i telewizja

19.05 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 19.15 „Naukowy o polotkach”. 19.30 Muzyka tan. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.50 „Trybuna nauczycielska”. 21.00 Karol Zeller „Ptasznik z Tyrolu”. — operetka. 22.53 „Na dobranoc”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.30 Program dla dzieci starszych: 1) Kronika aktualności. 2) Film krótkometrażowy pt. „Pallio jest sam na świecie” (W). 18.15 Film krótkometrażowy (L). 18.30 „Tor wolny” rep. telew. (K). 19.00 Recital śpiewaczy: laureaci konkursu międzynarodowego: Barbara Nieman — sopran. Jerzy Artyusz — baryton. Jerzy Marchwiński — akomp. (W). 19.25 Rozwiązanie konkursu programu „Kryśka i chłopki” (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Rozmowa o (czarach) (W). 20.10 PKF (W). 20.25 „Teatr „Kobra”. — „Kamaleon” sztuka Edgara Wallace’a — przekład i adaptacja telew. Walerego Jastrzebca (W). 21.35 Rep. film mowy międzynarodowego meczu bokserskiego NRF — ZSRR (W). 22.00 Ostatnie wiadomości (W).

18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Gra orkiestra taneczna. 19.30 Kronika kulturalna. 20.00 Wieczory koncert życzeń młodszych muzyków poważnych. 20.50 Melodie taneczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespołu jazzowy J. Milliana. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Dyskusja przed mikrofonem. 22.45 Wieczorna aud. kameralna. 23.07 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redukcje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-6. Łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 229-05. Dział miejski 228-82, 337-47, 342-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-75. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-90, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna 21.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 21.50, półrocznie 41.50, rocznie 79.50. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96.